Ner 237. Kraków, Wtorek 16 Października 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 15 października.

Wiener Ztg ogłasza następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Taaffe! Zatwierdzając wnioski Pańskie, uwalniam Mego ministra barona Ziemiałkowskiego na jego prośbę z urzędu, nadając mu w uznaniu jego wiernej służby, spełnianej przez długi szereg lat z patryotycznem poświęceniem i gorliwością w wykonywaniu obowiązków, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy i powołując go jako dożywotniego członka do Izby panów Rady państwa.

Równocześnie mianuję Mego namiestnika w Galicyi, Filipa Zaleskiego, Moim ministrem.

Zatwierdzając dalsze wnioski Pańskie, uwalniam Mego ministra Alojzego bar. Prażaka od kierownictwa Mojem ministerstwem sprawiedliwości i mianuję Mego namiestnika w Morawie Fryderyka hr. Schönborn, Moim ministrem sprawiedliwości.

Zarazem udzielam Memu ministrowi baronowi Prażakowi w uznaniu jego pełnej poświęcenia działalności podczas kierownictwa Mojem ministerstwem sprawiedliwości wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 października 1888.

Franciszek Józef, m. p.
Taaffe, m. p.

Kochany baronie Ziemiałkowski! Uwalniając Pana w łasce na jego prośbę z urzędu, udzielam Panu w uznaniu jego wiernej służby spełnianej przez długi szereg lat z patryotycznem poświęceniem i gorliwością w wykonywaniu obowiązków, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 października 1888.

Franciszek Józef, m. p.
Taaffe, m. p.

Kochany Panie Zaleski! Mianuję Pana Moim ministrem.

Wiedeń, 11 października 1888.

Franciszek Józef, m. p.
Taaffe, m. p.

Kochany baronie Prażak! Mianując Mego namiestnika w Morawie Fryderyka hr. Schönborn Moim ministrem sprawiedliwości, uwalniam Pana w łasce od kierownictwa tem ministerstwem, i udzielam Panu za pełną poświęcenia podczas tego kierownictwa działalność, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 11 października 1888.

Franciszek Józef, m. p.
Taaffe, m. p.

Kochany hr. Schönborn! Mianuję Pana Moim ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń, 11 października 1888.

Franciszek Józef, m. p.
Taaffe, m. p.

Równocześnie ogłasza *Wiener Ztg* co następuje: Najj. Pan Najwyższem pismem odręcznem z 11 października b. r. w wykonaniu § 5 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867, raczył najłaskawiej powołać tajnego radcę Dra Floryana bar. Ziemiałkowskiego jako dożywotniego członka do Izby panów Rady państwa.

Taaffe, m. p.

Zmiany powyższe w gabinecie hr. Taaffe nie przeistaczają dotychczasowych jego znamion politycznych. Nadają mu może więcej jedności i spójni, a wzmacniają młodemi i dobremi siłami. Nie jestto przekształcenie, ale odświeżenie.

Wypowiedzieliśmy już zdanie o tych zmianach, o ile dotyczą wyłącznie naszego kraju. Dwóch Namiestników Morawy i Galicyi wstąpiło jednocześnie do gabinetu; wyjść to może na korzyść tych krajów oraz kierunku autonomicznego, praktycznego. Wszystko pozwala wnosić, że hr. Schönborn jest cennym nabytkiem. W sile wieku, znany jako głębiej myślący publicysta, o wybitnej zachowawczej i autonomicznej barwie, dobry administrator i polityk oceniający w teoryi i zastosowaniu konieczne warunki postępowania i działania w Austryi; da on gabinetowi wiele więcej, niż blask historycznego i świetnego nazwiska. P. Prażak, który wstąpił był do gabinetu hr. Taaffe, jako minister bez teki dla Czech; później miał sobie powierzone kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości; pozostaje i nadal w pierwotnym charakterze. Pomimo tylu pogłosek i zapowiedzi p. Gautsch piastować będzie dalej tekę oświaty, co w Galicyi nie może wywołać niezadowolenia, gdyż dotąd nie mieliśmy powodów uskarżania się na p. Gautscha; przeciwnie, mieliśmy dowody jego życzliwego usposobienia i umiejętnego wglądania w potrzeby i sprawy wychowania publicznego w naszym kraju. Na to życzliwe usposobienie liczymy w przyszłości.

Gabinet hr. Taaffe mając dwóch znakomitych mężów naczelnych, wypróbowanych i znanych z przeszłości politycznej parlamentarnej i administracyjnej liczy obecnie prócz tego w swem łonie talenta, zdolności i ludzi dobrej woli, przed którymi zaszczytna przyszłość stoi otworem. Całość zatem gabinetu przedstawia się teraz bardzo korzystnie i zdolną jest podjąć dalsze prace i reformy, dla dobra państwa i krajów koronnych, zdolna jest objąć swoim programem i praktyką liczne interesa i potrzeby całości i części składowych. A w tem dziele znajdzie niezawodnie poparcie tych wszystkich, którym dobro Austryi leży na sercu i którzy widzą pomyślność całości w należytym rozwoju i szczęściu części składowych, a tychże przyszłość, bezpieczeństwo i dobrobyt w sile i potędze całości.

W dniu dzisiejszym otwartą zostaje sesya jesienna parlamentu francuskiego. Komisya budżetowa, załatwiwszy drogą ugody zatarg z ministrem marynarki, ukończyła swe prace. Trudno atoli przypuścić, iż Izba będzie mogła wprost przystąpić do dyskusyi budżetowej, gdyż kwestya rewizyi konstytucyi wysunie się niewątpliwie na pierwszy plan, chociaż p. Floquet chciałby ją wprowadzić na porządek dzienny dopiero po załatwieniu budżetu. Dziś już bowiem zamierza bulanżystowski deputowany z Paryża Michelin przedłożyć w Izbie projekt, według którego Izba składałaby się jeszcze tylko z 364 członków. Byłaby ona podzieloną na trzy stałe komisye, których skład oznaczyłoby dokładnie powszechne prawo głosowania. Deputowani byliby wybrani na 6 lat, a co 2 lata jedna z komisyj poddałaby się nowemu wyborowi. Dyety zostałyby podwyższone z 9,000 na 15,000 franków. Wszyscy uprawnieni do wyboru musieliby brać udział w głosowaniu pod karą utraty swoich praw politycznych. Koszta wyborów ponoszą departamenta. Budżet musiałby być uchwalony najpóźniej do 1 sierpnia. Każda kolonia miałaby w końcu niezawisły parlament kolonialny, złożony z jej przedstawicieli w Izbie. Projekt ten nie znajdzie poparcia w Izbie. Donoszą jednak także, iż wybrany niedawno przeciw Derouledowi bonapartysta Gellibert de Séguins, zakomunikował listownie prezydentowi, iż zamierza w dniu dzisiejszym zainterpelować, „jakiej polityki trzymać się zamierza rząd wobec manifestacyj za rewizyą konstytucyi, które przy ostatnich wyborach do Izby wyraźnie na jaw wystąpiły.“ P. Floquet odpowiedział, iż w poniedziałek staje zupełnie do dyspozycyi interpelantów. Tak więc już jutro może zapadnie w Izbie zasadnicza decyzya w sprawie rewizyi konstytucyi. Uchwalenie takowej jest więcej niż wątpliwe; w departamentach objawiła się opinia przeciw zmianie konstytucyi, a gdyby nawet Izba takową uchwaliła, to senat tej uchwały nie będzie ratyfikował. „Tylko wrogowie Rzeczypospolitej lub naiwni marzyciele — pisze *Journal des Débats* — chcą rewizyi, wierzą w nią i upadek jej opłakiwaliby z głębi duszy.“ Jak donoszą z Paryża, projekt rewizyi konstytucyi, jaki Floquet ze swej strony zamierza Izbom przedłożyć, uszczupla znacznie prerogatywy senatu; ma mu być pozostawionem prawo odraczającego veto, a natomiast odjętą władza wyrażania swej opinii o rozwiązaniu Izby.

List paryski *Polit. Corresp.* zapewnia, iż rząd francuski świeżo wydanym dekretem o cudzoziemcach chciał tylko odpowiedzieć opinii kraju, który domagał się większego czuwania nad cudzoziemcami. W zarządzeniu tem nie należy jednak żadną miarą upatrywać odpowiedzi na niemieckie przepisy paszportowe w Alzacyi i Lotaryngii, a w tej sprawie podnoszą, iż uzyskanie wizy paszportowej przez paryską ambasadę niemiecką kosztuje 12 fr. 50 centm., podczas gdy przepisane nowym dekretem o cudzoziemcach formalności załatwia się bezpłatnie. W kołach dyplomatycznych kładą nacisk na kwestyę, czy cudzoziemiec, który uzyskał prawo pobytu, także po upływie terminu trzech lat, ustanowionego jako warunek naturalizacyi, pobyt swój przedłużyć może dalej nie zostawszy poddanym francuskim. Na podstawie informacyj zaciągniętych w kompetentnem miejscu, cudzoziemiec, który po spełnieniu formalności uzyskał *admission à domicile*, nie jest zmuszony po upływie trzech lat prosić o naturalizacyą, lecz może on zachować swoje *status quo*, przyczem używa dalej połączonych z tem praw obywatelskich.

Jak donosi *Temps*, angielski ambasador lord Lytton żądał od ministra spraw zagranicznych Gobleta niektórych wyjaśnień co do zastosowania dekretu o cudzoziemcach, które mu też bezzwłocznie udzielonemi zostały. W wyjaśnieniu tem dodał Goblet, iż już ministrowi spraw wewnętrznych udzielił pewnych uwag co do zastosowania tego dekretu i mniema, że trzeba będzie ułożyć pewnego rodzaju okólnik, któryby zawierał instrukcye dla urzędników, jak mają w danym razie postępować.

Z Tunisu otrzymuje Ajencya Havasa następujące doniesienie: Stwierdza się, iż włoski konsul zawiadomił ministra spraw wewnętrznych i jeneralnego rezydenta Rzeczypospolitej francuskiej Massicault, że dekret dotyczący nauczania nie może mieć zastosowania do szkół włoskich i że wskutek tego rząd włoski nie dopuści inspekcyi tychże szkół. Massicault odesłał wszystkie odnośne papiery do Paryża, a sprawa ta rozwiąże się między gabinetami rzymskim i paryskim. Inne wiadomości konstatują, iż projektowane inspekcye dotyczą tylko stosunków zdrowotnych i są po prostu inspekcyami policyjnemi. Massicault miał otrzymać polecenie zawiadomienia włoskiego konsula, iż rząd francuski uznaje w myśl kapitulacyj prawo Włoch w tym kierunku, iżby wysłanym przez rząd beya inspektorom towarzyszyli włoscy inspektorowie. Kwestya ta jest obecnie w zawieszeniu; wśród dzisiejszych stosunków nie trudno jednak o konflikt z tego powodu.

Z Warszawy donoszą do *Polit. Corresp.* znowu o ruchliwej działalności zarządu wojskowego. Zwraca on obecnie głównie swą uwagę na wybudowanie odpowiedniej sieci dróg w gubernii warszawskiej. Przedewszystkiem pracować będą nad zbudowaniem gościńca łączącego obie strategiczne koleje Brześć Grajewo i Siedlec-Małkinie, który prowadzonym będzie wzdłuż Bugu, a nad rychłem jego wybudowaniem pracują chłopi sprowadzeni z głębi Rosyi. Jak twierdzą, zamierzone są w najbliższej przyszłości dalsze znaczne roboty około dróg. Równocześnie donoszą również z Warszawy o ponownem wzmocnieniu rosyjskiej straży granicznej i dodają, iż zamierzonym jest dalszy krok do oparcia organizacyi tej straży o wojska regularne, co ma być przeprowadzonem do nowego roku (st. st.).

W rządowych kołach w Konstantynopolu traktują kwestyę macedońską z całym spokojem i bez obawy. Wskazują szczególnie na to, iż ruch powstańczy w Macedonii niema absolutnie żadnych szans, gdyż prowincya ta obsadzoną jest najlepszemi wojskami tureckiemi, tak, że wszelki nieporządek może być w zarodzie stłumiony. Do *Journal des Débats* donoszą z Londynu, iż zapowiedziany okólnik Porty w sprawie macedońskiej nie doszedł dotąd tureckich reprezentantów za granicą. W kołach dyplomatycznych powątpiewają nawet, czy Porta wogóle przedmiot ten zechce w okólniku traktować. Zanotować w końcu należy, iż *Swoboda* doradza Macedończykom, aby nie porzucali legalnej drogi dla osiągnięcia swych życzeń i nie dawali posłuchu podszeptom obcych ajentów.

Ze strony rumuńskiej donoszą do *Polit. Corr.*, iż dotychczasowe przepisy co do paszportów i legitymacyj w stosunkach między Austro-Węgrami a Rumunią nie doznały żadnej zmiany. Sygnalizowane z Zofii nowe przepisy paszportowe rządu rumuńskiego odnoszą się tylko do komunikacyi nad Dunajem między Rumunią a Bułgaryą, przyczem rząd rumuński ma na celu uzyskać dokładną ewidencyę osób podróżujących z Bułgaryi do Rumunii. Umożliwienie tej ewidencyi przynosi korzyść także bułgarskim interesom, gdyż rząd rumuński będzie w ten sposób w możności czuwać skuteczniej nad bułgarską emigracyą, w którym to kierunku sformułował rząd bułgarski w Bukareszcie swoje życzenia, a spełnienie ich ułatwiają wspomnione zarządzenia.

W sobotę d. 13 b. m. we wszystkich cerkwiach grecko-katolickich w Galicyi obchodzoną była uroczyście wielka pamiątka historyczno-religijna 900-letniej rocznicy wprowadzenia chrześciaństwa na Rusi. Najprzewielebniejszy metropolita halicki X. Sylwester Sembratowicz, arcybiskup lwowski, uchylił wszelkie wątpliwości, jakie co do pierwotnego źródła wiary na Rusi powstawały — nietylko, że usunął przypuszczenie jakiegokolwiek wspólnictwa z obchodami w Kijowie, ale w podniosłym liście pasterskim, wyjaśniając prawdę historyczną, stanowczo zatwierdził katolickiego ducha cerkwi na Rusi i odparł niedwuznacznie wszelkie tendencye tych, którzy radziby w przeszłości i przyszłości zatrzeć głęboki przedział między unią a schyzmą. Najgłębszem uznaniem i pociechą serca przejmuje nas ten głos Arcypasterza, tak różny od owego błogosławieństwa, przesłanego telegrafem do Kijowa z Diakowaru. List pasterski Metropolity lwowskiego, z którego dzienniki krajowe podały tylko wyjątki, ma zbyt wysoką doniosłość, abyśmy tego aktu historycznego znaczenia nie mieli powtórzyć w dosłownem brzmieniu i organicznej całości.— List pasterski brzmi, jak następuje:

Sylwester Sembratowicz,

z Bożego miłosierdzia i łaski św. Apostolskiej Stolicy Metropolita halicki, Arcybiskup lwowski, Biskup kamieniecki, członek Izby panów austryackiej Rady państwa, wicemarszałek i członek Sejmu królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Doktor św. Teologii i t. d.

Całemu czcigodnemu duchowieństwu i wiernym Naszej Metropolitalnej Archidyecezyi pokój w Panu i Nasze Arcypasterskie błogosławieństwo!

Najmilsi w Chrystusie Bracia i Synowie!

Pan nasz Jezus Chrystus, który w nieograniczonem miłosierdziu swojem przyszedł na ten świat gwoli naszego zbawienia, postanowił, aby wszyscy ludzie, i w najodleglejszych nawet krajach mieszkający, po wszystkie czasy stawali się uczestnikami zbawiennych owoców Jego niebieskiego posłannictwa. On bowiem Boską swoją wolą zapragnął, aby wszyscy ziemianie oświeceni byli światłem nauki ewangielicznej i dlatego po chwalebnem swojem Zmartwychwstaniu, rzekł uroczyście do swoich ukochanych uczniów i Apostołów: *Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha św.* (Mateu. XXVIII. 19). Apostołowie i uczniowie Pańscy posłuszni rozkazowi swego Mistrza, po Jego Wniebowstąpieniu, wzbogaceni łaską Ducha św. Ożywiciela, rozeszli się po wszystkich krajach znanego wówczas świata i opowiadali wszędzie Chrystusa ukrzyżowanego. Daremne były zabiegi i nienawiść starszyzny żydowskiej, bezskutecznemi też okazały się i krwawe prześladowania ze strony zarozumiałych pogan. Światło wiary Chrystusowej rozszerzało się z szybkością błyskawicy po całej ziemi. Od cichego powiewu idei chrześcijańskiej upadły i pokruszyły się martwe pogańskie bożyszcza; a był to ten sam powiew, o którym powiedziano w pieśni Salomonowej Pieśni nad Pieśniami: *Przyjdź wietrze z południa i przewiej ogród mój, a niech płyną wonności jego.* (IV. 16).

Dawna pogańska mądrość zgasła wobec łagodnego światła chrześcijańskiego słońca, a z czasem i po wszystkich krańcach ziemi zajaśniał krzyż święty, znamię naszego odrodzenia (odnowienia), naszej naprawy i naszego zbawienia.

Nad Dnieprem i Bugiem, nad Sanem i Dniestrem, w początkach chrześcijańskiej ery mieszkali nasi praojcowie, plemię nietylko pracowite, ale i waleczne, z którem nieraz rachować się musiały sąsiednie narody, a przedewszystkiem Grecy, oświeceni światłem ewangelii jeszcze za czasów apostolskich. I te to stosunki z Grekami, bądź przyjazne, bądź wrogie względem naszych przodków, stały się przyczyną, że już bardzo wcześnie promienie tego światła zaczęły przenikać na Ruś, siedzącą jeszcze wówczas w ciemnościach pogaństwa!

Według starożytnego podania, jeszcze św. Andrzej Apostoł Pierwozwany głosił słowo Ewangelii w okolicach Kijowa. Pewną zaś jest rzeczą, że ze sławnego Bizancyum w pierwszych wiekach wychodzili ku Północy przepowiadacze jedynie zbawczej wiary Chrystusowej, którzy z pewnością nie napróżno w tych krajach pracowali, gdyż już Tertulian, Orygenes, a później wielki św. Jan Chryzostom, mówiąc o dziwnych tryumfach krzyża, wspominają, że: „słowo krzyża“ przedarło się aż do dalekich Scytów i Sarmatów, do których, według Strabona i Tacyta, zaliczała się i Ruś (Roksolania). Smutne jednak zamieszki, powstałe wskutek wędrówki narodów stłumiły tę ledwo skrzesaną iskrę światła Chrystusowego. W X dopiero wieku poczęło na nowo brzaszczyć na Rusi, gdy około r. 867 św. Ignacy, patryarcha carogrodzki, wysłał na naszą ziemię opowiadaczy krzyża.

„Wszelako stanowcze i powszechne nawrócenie Rusi na wiarę Chrystusową zawdzięczyć należy wielkiemu księciu Włodzimierzowi, wnukowi św. Olgi, która przyjęła chrzest św. w r. 857, z rąk patryarchy Teofilakta w Carogrodzie i niemało położyła zasługi około przygotowania roli dla chrześcijaństwa na Rusi.

„Stosunki polityczne i handlowe, a nadewszystko przykład księżny Olgi, zniewoliły Włodzimierza, że przyjął od Greków chrześcijaństwo, od Greków wezwał misyonarzy dla powszechnego oświecenia monarchii swojej światłem wiary ewangelicznej.“

Wysoko ceniony w świecie naukowym kronikarz czcigodny Nestor opisuje szczegółowo ten pamiętny fakt i kładzie nacisk na to, że Włodzimierz już ochrzcony w greckiem mieście Chersonezie (Korsuniu) i ożeniony z grecką księżniczką Anną, siostrą cesarzy bizantyjskich Bazylego II i Konstantyna VIII, przybył do Kijowa z greckimi kapłanami i najprzód rozkazał pogańskie bałwany — między niemi głównego bożka Peruna — strącić, zbezcześcić i zniszczyć. Nazajutrz zaś udał się Włodzimierz z kapłanami nad rzekę Dniepr i tu zebrało się wielkie mnóstwo ludzi, którzy weszli w wodę i stali w niej, niektórzy po szyję, inni po piersi, młodsi przy brzegu, starsi trzymali małe dzieci na rękach; a kapłani, stojąc na brzegu, odmawiali modlitwy chrztu św. I była to radość dla nieba i ziemi widzieć tyle naraz dusz, biorących zbawienie. Włodzimierz cieszył się, że sam i jego naród poznał Boga prawdziwego i, „spojrzawszy w niebo“, rzekł: „Panie, któryś stworzył niebo i ziemię, wejrzyj na nowy lud Twój; daj mu poznać Ciebie, prawdziwego Boga, tak, jak Go poznały kraje chrześcijańskie, i utwierdź ich wiarę prawdziwą i niezmienną, i mnie pomóż Panie przeciw nieprzyjaznemu wrogowi, abym, pokładając ufność w Tobie, w mocy Twojej, zwalczył podstępne jego zamysły.“

I po tym wiekopomnym wypadku, który się stał roku 988, rozeszły się za życia w. ks. Włodzimierza, słusznie nazwanego Równo apostolski, a później za staraniem jego synów i wnuków po całej Rusi promienie światła ewangelicznego, a razem z niem cnotliwe życie, uszlachetnienie obyczajów i wszystkie dobrodziejstwa chrześcijańskiej cywilizacyi. Popłynęły strumienie łaski bożej po ruskich niwach, a ziemia ta, podobna przedtem do pola pełnego suchych kości (Ezech. XXXVII, 1), ziemia zeszpecona ohydnem bałwochwalstwem, zlana krwią ludzkich nawet ofiar, przynoszonych fałszywym bogom, ożywiła się i rozkwitła jak ręką Boga zaszczepiony raj cnoty, jak żyzny ogród, jak drzewo żywota (Tropar.), wydające obfite owoce bogobojności, sprawiedliwości, pobożności i świętości na ofiarę Chrystusowi Panu. Wkrótce też zajaśnieli na ruskim nieboskłonie, jakoby jasne gwiazdy, świątobliwi mężowie i niewiasty, zaliczeni przez Kościół w poczet świętych, nasi patronowie, orędownicy i przyczyńcy. Zaiste w tym najważniejszym w historyi naszego narodu wypadku spełniają się słowa św. Pawła apostoła w liście do Efezów: Albowiemeście byli niekiedy ciemnością: lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chodźcie (V. 8). Którzyście byli na on czas bez Chrystusa, oddaleni od obcowania z Izraelem i obcymi od testamentów obietnice, nadziei niemający i bez Boga na tym świecie. A teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzyście niekiedy byli daleko, staliście się blisko we krwi Chrystusowej... A przeto już nie jesteście goście i przychodnie: aleście mieszczanie z świętymi i domownicy Boży. (II. 12, 13, 19).

Najważniejszym nazwać należy ten wypadek, ponieważ przez wiarę z synów i niewolników szatana staliśmy się synami bożymi, jak o tem zapewnia nas w swoim pierwszym powszechnym liście św. Jan Ewangelista, który spoczywał na łonie Chrystusowem: *Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, że nazwani jesteśmy synami Bożymi i jesteśmy* (III. 1). — Najważniejszym, ponieważ przez wiarę zostaliśmy zachowani od zguby wiecznej, a wprowadzeni na drogę szczęścia i osiągnięcia ostatecznego celu naszego, dla którego Bóg stworzył człowieka; słowem do zbawienia wiecznego dusz waszych, bez którego wszelkie ziemskie dobro nie ma żadnego pożytku, jak to sam Pan nasz Jezus Chrystus mówi u św. Marka: Bo cóż pomoże człowiekowi; choćby wszystek świat pozyskał, a szkodęby podjął na duszy swojej? abo co za odmianę da człowiekowi za duszę swą? (VIII. 36, 37).

Z przyjęciem chrześciaństwa stanęła Ruś w rzędzie cywilizowanych europejskich narodów. Gęsto po ruskiej ziemi rozsiane stolice biskupie, kościoły parafialne i monastery ze swemi szkołami, rozszerzały dokoła światło nauki. Skarby nauki i sztuki greckiej tak z okresu klasycyzmu, jak zwłaszcza z epoki chrześciańskiej otworzyły się odtąd dla Rusi, która też z młodzieńczym zapałem z nich czerpała i przyswajała sobie. Mając już gotowe księgi liturgiczne w języku słowiańskim, które były darem przesławnych Apostołów Słowian, św. braci Cyryla i Metodego, jakoteż i ich uczniów, z których kilku nawet opowiadało Ewangelię w tymże kraju, Ruś zaczęła skwapliwie studyować bogactwa chrześciańskiej, teologicznej i pobożnej literatury. Nietylko bogobojni mnisi, lecz i ludzie świeccy, a nawet wysoko postawione w społeczeństwie osobistości: książęta i bojarzy zajmowali się tłumaczeniem z greckiego dzieł Ojców kościoła, żywotów Świętych i innych uczonych ksiąg; inni znów przepisywali gotowe już księgi liturgiczne i obdarzali niemi pojedyńcze cerkwie. Również zajmowano się i malarstwem. Najdawniejsze cerkwie, zbudowane przez greckich mistrzów w Kijowie i w innych miastach służyły za wzory ruskim architektom. W monasterach wybrani mnisi oddawali się malarstwu, robili obrazy do cerkwi; przytem wyrabianiem krzyżów, przygotowywali ubiory i aparaty kościelne, czego dowodem są starożytne zabytki, które mimo burz tatarskich i innych nieprzyjacielskich napadów dotychczas się zachowały.

(*Dokończenie nastąpi*).

Sprawy sejmowe.

Ukazały się znowu dwa nowe projekty wykupna prawa propinacyi: projekt p. Merunowicza przyznaje uprawnionym kapitał wynagrodzenia w wysokości 20 krotnego rocznego dochodu w gotówce lub w $4\frac{1}{2}\%$ obligacyach na podstawie orzeczeń. Fundusz na amortyzacyę pożyczki, którą oblicza autor na 75 milionów złr., ma być zbierany z opłat szynkarskich oznaczanych corocznie przez Sejm w potrzebnej wysokości. Wnioskodawca opiera swój projekt na tej zasadzie, że w chwili zniesienia prawa propinacyi ustanie obowiązek dzierżawców do opłacania arendy dotychczasowym właścicielom i że nakładając na 18 000 dzierżawców opłaty w kwocie 400 złr. możnaby z tego źródła osiągnąć roczny dochód w kwocie 7 milionów.

Drugi projekt p. ks. Lubomirskiego zasługuje na większą uwagę. Wnioskodawca przyznaje właścicielom za zniesienie prawa propinacyi wraz ze szynkiem realnym piętnastorazowy roczny czysty dochód propinacyjny w $4\frac{1}{2}\%$ obligacyach, które w przeciągu 22 lat, począwszy od d. 1 stycznia 1890 r., umorzone być mają. Obok tego kapitału indemnizacyjnego, wymierzonego na podstawie orzeczeń propinacyjnych z 1875 r., przyznaje projekt uprawnionym dotychczasowy dochód z użytkowania propinacyi do końca 1890 r. za opłatą do funduszu propinacyjnego czynszu w wysokości 50% kwoty oznaczonej w orzeczeniu, a przyjętej za podstawę wymiaru indemnizacyi. Celem uzyskania funduszów na pokrycie rocznych rat amortyzacyjnych pożyczki propinacyjnej, które autor oblicza na 3,000.000 złr. rocznie, projektuje wnioskodawca podwyższenie dotychczasowych opłat szynkarskich do takiej wysokości, ażeby z tego źródła uzyskać się dało rocznie około 700.000 złr,. W ten sposób rozporządzałby fundusz propinacyjny kapitałem rezerwowym w kwocie przeszło 5 milionów oraz stałym rocznym dochodem 3.350.125 złr. składającym się: a) z czynszów propinacyjnych właścicieli w wysokości 50% orzeczeń w kwocie 1.550.000 złr., b) z subwencyi państwowej w kwocie 875.000 złr., c) z $4\frac{1}{2}$ odsetek funduszu rezerwowego w kwocie 235.125 złr. i d) z podwyższonych opłat szynkarskich w kwocie 690.000 złr. Wten sposób umorzy się do końca 1910 r. 45.833 333 złr. ostatnią ratę za r. 1911 pokryje się z funduszu rezerwowego tak, że krajowi pozostanie około 2 miliony oraz 700.000 złr. rocznego dochodu z opłat szynkarskich.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie projektu do ustawy o przymusowem tępieniu myszy polnych wskazuje na doniosłość i rozmiary klęsk, spowodowanych rokrocznie w kraju naszym przez myszy polne, podnosi jednak zarazem trudności wynalezienia skutecznych środków celem przyjścia w pomoc rolnikom, zagrożonym tą nową klęską. Memoryał galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego znakomicie opracowany, oparty na cyfrach, dokumentach i dowodach, daje pod tym względem cenne wskazówki i poucza, w jaki sposób w różnych krajach europejskich w analogicznych wypadkach postępowano. Komisya nie sądzi, ażeby z powodu trudności zadania godziło się pozostać w bezczynności i obojętnie przypatrywać się klęsce, która podkopuje byt i egzystencyę wielu rolników w naszym kraju. Wychodząc z zapatrywania, że tylko energiczniejsze działanie organów rządowych może zabezpieczyć skuteczność środków przedsiębrać się mających, że zatem rządowi należy osądzić, jaka ustawa będzie najwłaściwszą, wnosi komisya: 1) wzywa się Namiestnictwo, aby za pośrednictwem organów swoich starało się nakłonić i pouczyć gminy i obszary dworskie do wspólnego tępienia myszy; 2) wzywa się rząd, aby na najbliższej sesyi sejmowej wniósł projekt „o ustawodawczem uregulowaniu sprawy tępienia myszy.“

Sprawy krajowe.

Bankiet poselski dla ministra Dunajewskiego. Dany dnia 13 b. m. na cześć ministra Dunajewskiego w sali radnej bankiet przez posłów sejmowych, wypadł pod każdym względem świetnie. Wzięło w nim udział przeszło 100 osób, a szczególniejszego ożywienia dodała mu nadeszła właśnie wiadomość o zmianach zaszłych w łonie

gabinetu. Zmiany te stały się też naturalnie głównym przedmiotem rozmów między posłami, a zaznaczył je także sam minister w swojem przemówieniu. Pierwszy toast wzniósł marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski. Podniósł on szczerą sympatyę, jaką otacza kraj cały ministra skarbu, i zaznaczył zarazem, iż Dr Dunajewski potrafił pozyskać sobie Najwyższe zaufanie, zajmując jeden z najtrudniejszych i najważniejszych posterunków dla dobra państwa i kraju. Stanowisko ministra skarbu w wielkiem państwie jest bezwątpienia trudniejszem, niż stanowisko innych ministrów. Jak często zdaje się, iż trudno pogodzić interesa kraju z interesami skarbu państwa i ogólnemi interesami monarchii. A jednak — rzekł mowca — łączy się najściślej dobro kraju, w którym żyjemy, z dobrem całej monarchii, gdyż w niej tylko urzeczywistnione są warunki naszej egzystencyi. Dla równowagi w budżecie państwa zdziałał Dr Dunajewski więcej, niż jego poprzednicy. Zasłużył on się bardzo około mocarstwowego stanowiska monarchii, a tem samem około bezpieczeństwa naszego kraju. Niejedno też niebezpieczeństwo odwrócił Dr Dunajewski od naszego kraju, a w tym kierunku rozwijać on będzie i nadal swą skuteczną działalność. Marszałek wśród żywych oklasków wznosi zdrowie ministra Dunajewskiego, i wyraża życzenie, aby mu dozwolonem było pracować jeszcze długie lata dla dobra państwa, dla dobra Galicyi i na cześć imienia polskiego i aby mu się powiodło urzeczywistnić zakreślone sobie cele.

W odpowiedzi na ten toast wyraził minister Dr Dunajewski podziękowanie za nader serdeczne i zaszczytne dla niego przyjęcie i zaznaczył, iż zasługi jego może zbyt łaskawie i pobłażliwie zostały ocenione. Główne zasady mego politycznego stanowiska — rzekł mowca — pozostały zawsze te same, jakie Sejm galicyjski już od wielu lat jako swoje wypowiedział, a mianowicie: ofiarność dla państwa, do którego należymy i którego mocarstwowe stanowisko daje opiekę najżywotniejszym interesom tego kraju. Minister zaznacza, iż jeśli mu się powiodło osiągnąć pewne rezultaty, to ma to do zawdzięczenia w przeważnej części ofiarności galicyjskich posłów w Radzie państwa, którzy, gdy chodzi o wielkie zadania, nie zapominają nigdy o swych świętych obowiązkach. Wogóle jeden człowiek nie może osiągnąć rezultatów w praktycznej polityce, jeśli nie dozna czynnego poparcia ze strony współobywateli. — Nader przychylne i serdeczne przyjęcie, jakie i tym razem znalazł minister, wzbudza w nim radosną nadzieję, iż dozna poparcia kraju w swoich usiłowaniach około dobra państwa i tego pięknego kraju. Nadzieja ta zostaje jeszcze bardziej wzmocnioną wskutek wstąpienia dotychczasowego Namiestnika do rady korony. Doświadczenie i wypróbowana uległość nowego ministra dla Monarchy, dla państwa i kraju, poprze niewątpliwie rząd. Minister skarbu wznosi toast na cześć nowego ministra p. Zaleskiego. Ostatni podziękował i pił na cześć mężów pracujących około dobra kraju. Toasty wznosili jeszcze hr. Golejewski i X. biskup Solecki.

Jubileusz JE. Dr Franciszka Smolki. Imię Smolki, zapisane w historyi państwa rakuskiego, jest także jednem z najszerzej znanych i szanowanych w całej Polsce. Przewodniczące stanowisko w dziejach parlamentaryzmu austryackiego połączyło się tu z popularnością we własnem społeczeństwie, choć pierwszego nie zdobywała ambicya i chęć wyniesienia się, a drugą nie była nigdy okupioną ustępstwami ze szczerych przekonań. Spokój, powaga, pracowitość, wielka prostota i wytrwałość, oto rysy główne tej postaci, powszechnem otoczonej uznaniem. Wczoraj przypadała czterdziesta rocznica od tego dnia pamiętnego, kiedy wpośród zawiei rewolucyjnej wyniesionym został na krzesło prezydenta parlamentu Polak, który miał tak szlachetnie przyczynić się do uśmierzenia burzy i wstrzymania krwawych nadużyć. Po przerwie długich lat, gdy różnorodowe żywioły ułożyły się do względnej równowagi, a konstytucyonalizm utrwalił się, w normalnych warunkach tę samą laskę marszałkowską dzierży znów w Radzie państwa wiedeńskiej ten mąż ze spokojem, duchem rozjemstwa i taktem, a stronnictwa wśród najgwałtowniejszych starć i zawiści okazują mu ufność i poszanowanie.

Cichym jest ten jubileusz prezydentury parlamentarnej, bo Dr Smolka, świeżym dotknięty ciosem rodzinnym, wymówił sobie liczniejsze i głośniejsze objawy. Marszałek kraju JE. hr. Tarnowski imieniem Sejmu, a prezydent Mochnacki imieniem miasta Lwowa złożyli dostojnemu mężowi życzenia i wyrazy czci. Powstał zamiar utworzenia fundacyi stypendyjnej imienia Franciszka Smolki, oraz zajęcia się sprawą kopca unii, gdy pomnika tego inicyatorem i najgorliwszym pracownikiem jest właśnie Dr Smolka.

Obchód 900 letniej rocznicy chrztu Rusi rozpoczął się w archidyecezyi lwowskiej w sobotę d. 13 b. m solennem nabożeństwem, które celebrował o godz. $9\frac{1}{2}$ rano w cerkwi metropolitalnej św. Jerzego Metropolita X. Sylwester Sembratowicz. Liczny udział wzięli w tem nabożeństwie wierni tak ze Lwowa, jak i z okolicy, dalej Arcybiskupi i Biskupi, jak X. Seweryn Morawski, X. J. Issakowicz, X. Albin Dunajewski, X. Łukasz Solecki i X. Pazyna, wreszcie dostojnicy państwa i kraju, a mianowicie p. minister Zaleski, marszałek hr. Jan Tarnowski z posłami sejmowymi, JE. Dr Smolka i inni. Nabożeństwo zakończyło się święceniem wody w grocie św. Onufrego, a po nabożeństwie odbył się obiad u X. Metropolity.

Czytamy w *Przeglądzie*:

Komisya propinacyjna na onegdajszem posiedzeniu przyjęła wniosek posła Skałkowskiego, zmierzający do tego, żeby milion przyznany ustawą państwową z d. 20 czerwca b. r. przekazać Wydziałowi krajowemu, w celu przelania go prowizorycznie do funduszu propinacyjnego. Poczem wybrała komisya Artura Potockiego swoim referentem. Hr. Artur Potocki jednak referatu nie przyjął.

Gazeta Narodowa zaś donosi:

W dniu onegdajszym komisya propinacyjna odbyła posiedzenie, uważane przez wielu za ostatnie merytoryczne. Wniosek członka komisyi Skałkowskiego, dążący do tymczasowego przekazania miliona rocznej subwencyi państwowej do funduszu propinacyjnego aż do chwili, w której sprawa wykupna prawa propinacyjnego stanowczo załatwioną zostanie, przyjęła komisya znaczną większością głosów. Wnioskowi temu nadano za pomocą poprawek stylistycznych wyrazistość najwybitniejszą w tym kierunku, że nie chodzi w nim o wcielenie subwencyi państwowej do pomienionego funduszu, lecz o deponowanie i odpowiednie procentowanie na rzecz uprawnionych, bez przesądzenia sposobu, w jaki rzekoma suma ostatecznie użytą zostanie. Wniosek taki, ze względu na wymagania § 2 b. ustawy państwowej z 20 czerwca 1888 r. uważany był za niezbędny.

Projekt p. Gniewosza, dotyczący tejże subwencyi, nie utrzymał się. Referentem uchwał komisyi został wybrany pos. Skałkowski.

Współcześnie w sferach poselskich, mających znaczną wagę w Sejmie, powzięto myśl, aby odroczyć wogóle wniesienie uchwał komisyi do Sejmu, a to ze względu, że może się znaleźć droga mniej mozolna, od wskazanej główną uchwałą komisyi, przekazującą sprawę Wydziałowi krajowemu i że da się sprawę załatwić na ponownie otworzonej sesyi w miesiącu styczniu w ten sposób, że komisya po ściślejszem porozumieniu się z rządem co do szczegółów we Wiedniu, przyjść będzie mogła przed Sejm z gotowym elaboratem rozwiązania tejże.

P. Szczepanowski, poseł do Rady państwa, autor dzieł *Nędza w Galicyi* i rozprawy *Wódka i propinacya* mieć będzie odczyt w niedzielę dnia 21 b. m. w stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ przy ulicy Mickiewicza l. 28.

Czytamy w *Dzienniku polskim:*

Skutkiem powołania Dra Ziemiałkowskiego do Izby panów, opróżniony został mandat posła do Rady państwa z mniejszych posiadłości okręgu Biała-Żywiec.

O mandat ten będzie zapewne ubiegać się następca p. ministra — p. Zaleski.

Najj. Pan postanowieniem z d. 10 października b. r. zamianował prywatnych docentów w Uniwersytecie Jagiellońskim Dra Władysława Abrahama i Dra Bolesława Ulanowskiego nadzwyczajnymi profesorami, a mianowicie pierwszego dla prawa kanonicznego w Uniwersytecie lwowskim, drugiego dla prawa kanonicznego i starego prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Najj. Pan postanowieniem z d. 11 października b. r. mianował wicesekretarza ministeryalnego Romana Szymanowskiego sekretarzem ministeryalnym.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Jako następcę hr. Schönborna namiestnika Morawy, mianowanego obecnie ministrem sprawiedliwości, wymieniają prezydenta Szląska Merweldta.

Cesarz odwiedził króla Milana w hotelu. Przedtem był u króla dyrektor Länderbanku Hahn, który omawiał sprawę wielkiej pożyczki krajowej i osobistej pożyczki królewskiej.

Odznaczenie Possingera wielkim krzyżem orderu Leopolda uchodzi za pochwałę jego mężkiego znalezienia się w Sejmie.

Wiadomość, jakoby grupa Rotszyldowska zawarła już pewien wielki finansowy układ z Węgrami — dotychczas potwierdzoną nie została. — Przemiana priorytetów kolei Koszyce-Bogumin (Oderberg) ma nastąpić w jak najkrótszym czasie.

Politik poświęca wyrazy pełne zachwytu nominacyi Schönborna. Wychwala go jako stale zdeklarowanego autonomistę i obrońcę czeskiego prawa państwowego.

Z Koszyc donoszą: Cesarz Wilhelm wystosował do pułkownika 24 pułku piechoty Laterera następujące pismo z daty: Poczdam 2 sierpnia 1888 r.: Wykonując rozporządzenie ostatniej woli mego w Bogu spoczywającego dziada, cesarza i króla Wilhelma I, przesyłam panu dla pułku, który pod twemi rozkazami stoi, uniform, który nosił cesarz Wilhelm jako właściciel tego pułku. Oby ta pamiątka przypominała późniejszym generacyom, iż mój drogi dziad żywił zawsze dla pułku tego przychylne uczucia.

W lwowskiej finansowej dyrekcyi celem pozyskania sił nowych ustanowił minister skarbu piętnaście dodatkowych adjutów.

Prezydent lwowskiego rządu wyższego bar. Simonowicz otrzymał godność tajnego radcy (Ekscelencyi).

Sejm dolno-austryacki zakończył rozprawy w kwestyi szkolnej i przyjął 44 głosami przeciw 9 głosom rezolucyę posła Magga, oświadczającą się za istniejącemi ustawami dla szkół ludowych.

Z Pragi donoszą:

Tutejsze organa staroczeskie witają z żywem poczuciem tryumfu zmiany ministeryalne w Wiedniu.

Z Macedonii dochodzi wiadomość, że liczni ajenci rosyjscy przebiegają kraj, wzywając do powstania przeciwko Turkom. *Corr. del'Est* popełnia małe fałszerstwo, gdy mówi o ajentach bułgarskich.

Wczoraj d. 12 o godz. $7\frac{1}{4}$ wieczorem przybyli tu arcyksiążę Rudolf, ks. Walii i arcyksiążę Otto.

Król saski odjechał o godz. 9 wieczór.

P. Minister wspólnych finansów Kallay udał się wczoraj w podróż inspekcyjną do Bośni.

Z Berlina.

Berlin 14 października. Książę Henryk uda się niebawem do Wiednia, aby cesarzowi austryackiemu złożyć podziękowanie za zamianowanie go kapitanem korwety.

Książę kanclerz ma osobiście zjawić się w parlamencie, który zwołany będzie w najbliższej przyszłości i zażąda środków na wyprawę do wschodniej Afryki. Wyprawa ta ma być na wielkie rozmiary przedsięwziętą.

Do tutejszych pism donoszą z Petersburga: *Mosk. Wied.* w ten sposób opisują zajście podczas manewrów w Ruen. „Z pomiędzy zagranicznych uczestników został tylko rosyjski bar. Fredericks zaproszony przez Carnota na obiad. Wobec tego, niemiecki pełnomocnik bar. Huene protestował przeciw temu, ażeby Fredericks zastępował armię niemiecką. Wówczas Frederiks powiedział: „Postępuj pan sobie w myśl swoich instrakcyj, ja będę jednak na obiedzie“. Do protestu niemieckiego majora przyłączył się pełnomocnik austryacki i angielski. Frederiks został na obiedzie, trzej ostatni oficerowie natychmiast wyjechali.“

Na giełdzie kursuje pogłoska, dość ugruntowana, że Francya zamierza zaciągnąć pożyczkę miliardową. Pierwotnie mówiono, że to pożyczka wojenna, co oczywista wywołało panikę. Teraz słychać, że pożyczka użytą zostanie do skonsolidowania bieżącego długu.

Kreuz Ztg nazywa doniesienie, jakoby Stoeckera akcya była obcą cesarzowi — zmyśleniem.

Włościanie wirtemberscy namyślają się, czy przenieść się na kolonie w Poznańskiem. Wysłuchawszy relacyj swoich delegatów, którzy położenie w Poznańskiem na gruncie zbadali, wysłali tamże innych jeszcze swoich ludzi i rzeczoznawców. Prezes komisyi kolonizacyjnej, hr. Zedlitz stanowczo przyrzekł wysłańcom, że dla nich do r. 1891 pewne oznaczone majętności, około 2.000 hektarów rezerwuje. Ostatni tak zwany proboszcz rządowy (niemający instytucyi kościelnej), zrzekł się parafii za 3.000 marek rocznie.

Według nadeszłych wiadomości z Zanzybaru, powołano tam z wybrzeży wszystkich Niemców i niemieckich urzędników cłowych. Słychać, że Niemcy będą od sułtana zanzibarskiego żądać odszkodowania za swoje plantacye zburzone, czego jednak sułtan zapewne uczynić nie zdoła. Stosunki z całem wschodniem wybrzeżem afrykańskiem są ciągle przerwane. Sułtan przyrzeka je przywrócić, byle Niemcy nie interweniowały.

Obrona Mackenziego.

Dzieło Sir Morela Mackenziego o chorobie cesarza Fryderyka pojawiło się nareszcie. Nosi ono tytuł: *The fatal illness of Frederic the noble.* Jako motto umieszczony jest wiersz z dramatu Szekspira pod tytułem „Król Henryk IV“: *Mark how a plain tale shall put you down.* Dzieło Mackenziego dzieli się na 3 części. Pierwsza część rozpada się na 10 rozdziałów i zawiera historyą choroby cesarza niemieckiego i osobisty udział Mackenziego w zwalczaniu choroby. Po pierwszem konsylium lekarzy, odczytał Dr Wegner sprawozdanie o chorobie aż do chwili, gdy Gerhardt został powołany. Z sprawozdania tego wynika, iż następca tronu cierpiał w styczniu na kataralne zapalenie krtani, połączone z chrypką, które leczono zwykłemi środkami, jednak bez skutku. Następca tronu przypisywał sam swą chorobę zaziębieniu, którego się nabawił w jesieni 1886 r., gdy wyjeżdżał wieczorami na spacer z swą małżonką i włoską parą królewską. „Gdy skończyłem — pisze Mackenzie me badanie, udaliśmy się na naradę. Gerhardt i Tobold objawili swe zapatrywanie, iż choroba jest rakiem; Bergman wyraził się w sposób więcej ostrożny.“ Wegner oświadczył później Mackenziemu, iż aż do jego przybycia nie chciał wcale przyjmować na siebie odpowiedzialności za prawdziwość dyagnozy. Mówił on zawsze: „Gerhardt robi dyagnozę, ja tylko jestem operatorem.“ Wszyscy trzej zgadzali się na to, iż operacya w celu usunięcia narośli jest konieczną.“ „W mojej obecności nie określano jednakowo dokładnie sposobu w jaki operacya ma być przedsięwziętą. Ja oświadczyłem, że badając narośl nie spostrzegłem nic charakterystycznego i że nie możliwą jest rzeczą, bez dokładnego poprzedniego zbadania wydać stanowcze orzeczenie względem natury choroby. Podniosłem, iż przedewszystkiem jest koniecznem, wyjąć kawałek narośli przez operacyą wewnętrzną i zbadać takowy pod mikroskopem. Gerhardt oświadczył, iż wykonanie tej operacyi będzie rzeczą bardzo trudną z powodu tego, iż narośl się znajduje w niedogodnem miejscu. Tobold wyraził również podobne zapatrywanie. Ja przyznałem, iż operacya w tym wypadku nastręcza wyjątkowo dużo trudności, zaznaczyłem jednakowoż, iż mimo to musi być ona wykonaną. Zwróciłem się do Gerhardta z zapytaniem: „Czy chcesz Pan spróbować?“ Gerhardt odpowiedział: „Nie umiem z kleszczami operować.“ Następnie zapytałem Tobolda, lecz i ten nie chciał się podjąć operacyi i oświadczył: „Nia robię więcej operacyi.“ Byłem coraz bardziej zdziwiony, gdy się przekonywałem, iż leczenie następcy tronu powierzono tym panom, albowiem laryngolog, który nie umie użyć kleszczów, podobny jest do cieśli, który nie umie obchodzić się z piłą. Oświadczyłem następnie, iż jestem gotów podjąć się operacyi.“

Mackenzie opowiada następnie o wykonaniu tej pierwszej operacyi, przy której, jak on twierdzi, nieprzychylność i zazdrość niemieckich lekarzy wyszła dobitnie na jaw. Niedługo potem oświadczył następca tronu Mackenziemu podczas przechadzki w parku poczdamskim, iż jeden z przyjaciół powiedział mu w Ems, że ubolewa bardzo nad chorobą jego, albowiem Gerhardt oświadczył, iż następca tronu cierpi na raka. Następca tronu zapytał Mackenziego, czy Gerhardt nie uczynił źle, wysyłając go do Ems, gdy sądzi, iż choroba jego jest rakiem. Następnie zapytał go następca tronu, czy to jest zwyczajem u lekarzy, zawiadamiać pacyentów, iż cierpią na raka, pod czas gdy o tem nie zawiadomiono nawet jego małżonki. Gerhardt zatem przez swoją niewczesną paplaninę zanadto prędko zawiadomił księcia o poważnym charakterze jego cierpienia. Aczkolwiek następca tronu wobec swej familii zachowywał usposobienie wesołe, to mimo to trapiła go bardzo często myśl, że cierpi na raka. Mackenzie zbija następnie twierdzenie niemieckich lekarzy, jakoby ich zdala trzymał od następcy tronu i zaznacza, iż Gerhardt przez swoje codzienne wypalanie krtani wywołał w sztuczny sposób chorobę raka. Mackenzie nie twierdzi tego wprawdzie stanowczo, lecz przytacza mnóstwo dowodów na to i oświadcza następnie z absolutną pewnością, iż codzienna kauteryzacya Gerhardta odbywała się w sposób bezrozumny i barbarzyński. Mackenzie pisze w tym względzie: Jeżeli narośl z początku nie była złośliwą, natenczas jest wiele powodów do przypuszczania, że takowa wskutek ciągłego wypalania Gerhardta przemieniła się w raka; jeżeli jednak narośl od samego początku miała charakter złośliwy, natenczas wskutek sposobu leczenia Gerhardta pogorszył się bezwątpienia stan chorego.

(*Dokończenie nastąpi*).

Z Rzymu.

Podróż cesarza Wilhelma II.

Pobyt we Włoszech.

Rzym 12 października. Dla utrzymania porządku podczas przejazdu cesarza niemieckiego Wilhelma II do Watykanu wydały władze policyjne i wojskowe najobszerniejsze zarządzenia. Od palazzo Caprania, aż do bramy Santa Maria po za kościołem świętego Piotra ustawione były w dwóch szpalerach dwie brygady wojska, a most Anioła i środkowa część placu św. Piotra były całkiem zamknięte. Dostanie się do Watykanu było tylko możliwe przez bramę San Gallo. Głowa przy głowie stał lud na trotoarach w Borgo nuovo; na moście Anioła rozciągały się zielone, czerwonemi i białemi kwiatami przeplatane festony z bluszczu, od jednego anioła do drugiego. Chorągwie włoskie łączyły barwy przy wstępie do Borgo z niemieckiemi i rzymskiemi i cała ulica aż do placu św. Piotra zmienioną była w uroczy kwiecisty gaj. O godzinie 12 w południe zajechał cesarz w dworskim powozie włoskim przed ambasadę niemiecką, a około godz. 2, gdy p. Schloezer kazał odsłonić tablicę marmurową, uwieczniającą odwiedziny cesarskie, udał się cesarz Wilhelm w własnym czterema à la Daumont trakeńskiemi końmi zaprzężonym powozie do Watykanu. Wojsko prezentowało broń przy odgłosie trąb, tłum witał cesarza z uszanowaniem i milcząco, gdy jednak powóz nawrócił z mostu Anioła w dzielnicę Watykańską i orkiestra pułku pieszego zagrała: *Heil dir im Siegeskranz*, zagrzmiały na całem Borgo okrzyki: „Niech żyją Włochy! niech żyje król! i niech żyje włoski Rzym! niech żyją sprzymierzeńcy niemieccy! Trójkolorowe bukiety z kwiatami spadały do powozu cesarskiego i w tej chwili pojawiły się na murach domów kolorowe plakaty z napisem: *Viva Germania! viva Roma intangibile.* Wstęp do gmachów papieskich odbył się według panującej w Watykanie staro-hiszpańskiej etykiety. Papież oczekiwał cesarza w anticamera segreta. O przyjęciu cesarza i jego świty przez Papieża doniosły znane już telegramy. Gdy cesarz wracał do Kwirynału, spotkawszy na piazza Venezia powóz królowej, powstał i ukłonił się. Wtedy gęste tłumy otoczyły oba powozy, składając cesarzowi i królowej entuzyastyczne owacye.

Rzym 13 października. Zakres pogłosek, jakie zrodziły się z powodu wczorajszych odwiedzin cesarza u Papieża, rozszerza się coraz bardziej. Opowiadają, że Papież usiłował dwukrotnie zwracać rozmowę na kwestyę rzymską, drugi raz jednak cesarz przerwał tę rozmowę prośbą, aby mu pozwolił Ojciec św. przedstawić swego brata. Książę Henryk chciał zaraz przy wstępie na salę tronową widzieć Papieża i gdy mu ochmistrz tego odmówił, rzekł, że brat cesarza niemieckiego nie może czekać w przedpokoju. Crispi miał dziś jednogodzinną rozmowę z cesarzem.

Gdy się rewia odbyła, kazał cesarz wezwać do siebie jenerała Pallavicini i chwytając go za rękę, rzekł po niemiecku: Pilno mi było wyrazić panu moje nieograniczone uznanie wzorowej postawy armii. Możesz pan być dumnym ze swego wojska.

Rzym 13 października. Toasty obu cesarzów głębokie wszędzie wywarły wrażenie. Niedwuznaczny nacisk na ważność i znaczenie odwiedzin Wilhelma II w Rzymie i serdeczne wyrazy cesarza tych nawet nawróciły, co się gorszyli w tak uroczysty sposób odbytym przyjazdem do Watykanu. Powitanie, jakie dziś cesarza spotkało, gdy wracał z placu manewrów w Contocelle, tem było dlań radośniejsze. Wśród wspaniałej pogody odbyła się wybornie rewia na wspomnionym placu. Już o godzinie 5 gęste tłumy ciągnęły do dworca i *porta maggiere.* Błyszczały jeszcze płomienie gazowe, gdy pierwsze oddziały udały się do Contocelle, o godzinie 8ej było tam około 200.000 ludzi. Rewia odbyła się świetnie. Wszyscy oficerowie niemieccy mieli tylko słowa pochwały dla wzorowej postawy wojska, dla strzelców alpejskich i bersaglierów, którzy w pędzie przebiegli 1.500 metrów, oraz dla wielkich postępów kawaleryi, która w wytężonym galopie defilowała. Cesarz odezwał się do króla i jenerała Hahnke parę razy: „Cudownie! paradny materyał!“ O godzinie 1 zakończyła się rewia. W powrocie huczne okrzyki dały się słyszeć na cześć obu monarchów i królowej.

Rzym 13go października. *Riforma* donosi, że dziś skonfiskowano w Ventimiglia sześć kilo kartek, na których te same znajdowały się słowa, jak na kartkach rozrzucanych w Rzymie. Pochodziły one z Marsylii i były przeznaczone do rozrzucania w Neapolu podczas wjazdu tam cesarza. Wieczorem odczytano w korpusach rozkaz dzienny ministra wojny, oznajmiający, że cesarz i król wyrazili mu swe wysokie zadowolenie z postawy wojska podczas dzisiejszej rewii.

Rzym 13 października. Cesarz ofiarował wczoraj Papieżowi podczas swych odwiedzin w Watykanie małą złotą tabakierkę z drogiemi kamieniami i portretem swoim.

Według doniesienia *Italie*, miał Papież w rozmowie z cesarzem zamarkować konieczność odbudowania świeckiej władzy dla ochrony konserwatywnych interesów światowych.

Pester Lloyd potwierdza doniesienie *Kreuz Ztg*, że zarządzenia policyjne w Wiedniu nastąpiły na żądanie Berlina, gdyż z Nowego Jorku nadeszły do Berlina ostrzeżenia przed anarchistami.

Cesarz Wilhelm podczas powrotu z Watykanu powtórnie zasypany został wczoraj czerwonemi kartkami rewolucyjnej treści.

Z Petersburga.

Z Tyflisu donoszą d. 11 b. m.:

Rodzina cesarska wraz z ambasadorem perskim obecna była przy wielkiej wojskowej paradzie, poczem zwiedziła różne zakłady i obecna była przy założeniu kamienia węgielnego pod instytut panien. Wieczór był u cesarstwa obiad galowy, a następnie odbył się bal, urządzony przez gruzyjską szlachtę.

Ajencya Północna telegrafuje:

Z Tyflisu donoszą pod d. 12 października: Wczoraj odbył się cesarski przegląd wojsk na polu wyścigowem. W orszaku cara znajdował się książę perski. W paradzie uczestniczyło 8 batalionów, 1 drużyna, 2 zakłady naukowe i 1 szwadron. Tegoż dnia carstwo zwiedzili gimnazyum mężkie, gdzie zgromadzili się uczniowie innych zakładów. Z orkiestrą gimnazyalistów carstwo udali się do cerkwi, a ztamtąd do sali aktowej. Tutaj orkiestra wykonała kilka utworów. Na dziedzińcu chór powitał cesarstwo hymnem. Cesarstwo odwiedzili także instytut panien i szkołę św. Niny i byli obecni przy zakładaniu kamienia węgielnego pod żeński instytut zakaukazki. O g. 5ej było w pałacu przyjęcie dam.

Pod tą samą datą donoszą jeszcze z Tyflisu: Wczoraj szlachta tyfliska dawała wspaniały bal, na którym cesarstwo zaszczycili wiele osób swoją rozmową. Dziś cesarstwo odwiedzili znaczną część Tyflisu — Naftowy ług, gdzie oglądali szpital towarzystwa Czerwonego krzyża, ochronkę i dom przytułku dla starców.

Ajencya północna donosi z Tyflisu 13 b. m.:

Sale klubu szlacheckiego ozdobione z powodu balu drogiemi materyami, dywanami i rzadkiemi roślinami, zaczęły zapełniać się od godz. 9ej doborowem towarzystwem tyfliskiem. Niektóre damy były w kostiumach gruzińskich, książęta i szlachta w strojach narodowych aksamitnych, obszytych sobolami i haftowanych złotem. O godz. 10-tej przybyli Najjaśniejsi Państwo. Orkiestra zagrała poloneza. — Cesarzowa w białej sukni i brylantowym dyademie szła z marszałkiem szlachty księciem Bagrationem. — Cesarz w mundurze lejbpułku erywańskiego szedł z księżną Melikow, a w. ks. Jerzy z małżonką jenerała Szeremetiewa. Po kadrylu, w którym przyjmowali udział cesarzewicz następca tronu i w. ks. Jerzy, rozpoczął się taniec „lezginka,“ wykonany z niezwykłym zapałem. Cesarz zażądał powtórzenia „lezginki.“ Cesarstwo pozostali na balu dwie godziny.

Cesarstwo odwiedzili wczoraj wieczorem uroczystość narodową Masztand. Z pawilonu cesarstwo przyglądali się tańcom narodowym oraz fajerwerkom spalonym na brzegu rzeki Kury. Dziś o godzinie 8 ej rano cesarstwo wyjechali do Kachetyi, majątku koronnego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 października.

— **Nabożeństwo żałobne** w katedrze na Wawelu za duszę Tadeusza Kościuszki odbyło się dziś przed południem o godzinie 11ej z wielką wspaniałością. Celebrował je X. kan. Fox w asystencyi duchowieństwa, przy pięknym śpiewie chóru katedralnego. — Mowę, zastosowaną do uroczystej chwili, wypowiedział X. Szałaśny. Katedra na Wawelu przepełnioną była publicznością, a zapisać się godzi, że cechy wzięły liczny udział w nabożeństwie. Był też obecnym wydział Towarzystwa imienia Kościuszki, urządzający co roku nabożeństwo za duszę naczelnika. Nabożeństwu asystowała straż ogniowa.

— **JE. X. biskup Dunajewski** wrócił wczoraj rano ze Lwowa do naszego miasta.

— **Minister skarbu Dunajewski** po świetnym i licznym bankiecie posłów, danym na jego cześć we Lwowie, w sobotę wieczorem opuścił stolicę kraju, a w niedzielę rano przybył do Krakowa, gdzie zamieszkawszy w pałacu biskupim, przepędził dzień wczorajszy w gronie rodzinnem. O g. 4ej udał się p. Minister na dworzec kolei północnej, aby powitać panią Dunajewską, która przybyła na dni kilka do Krakowa, jadąc z Żywca, gdzie odwiedziła syna. Dziś o g. 9ej zrana JE. p. Minister skarbu, żegnany przez przedstawicieli władz, przyjaciół i krewnych, odjechał osobnym pociągiem do Żywca, zkąd jutro podąży do Wiednia.

— **Emigracya.** Onegdaj po południu zatrzymano w tutejszym dworcu czterech włościan, a mianowicie dwóch z Orosu ruskiego w komitacie semplińskim i dwóch z Ciechawy w powiecie krośnieńskim, którzy nieposiadając ani legitymacyj, ani funduszów na podróż, zdążali do Ameryki.

— **Wieczorne wykłady buchalteryi** w szkole handlowej rozpoczną się w poniedziałek d. 22go b. m. o g. 7ej wieczór. — Wpisy przyjmuje dyrektor we czwartek, piątek i sobotę od g. 3—4 po południu — późniejsze wpisy nie będą uwzględnione. Czesne wynosi 20 złr.

— **Towarzystwo strzeleckie** w Krakowie odbyło wczoraj w niedzielę po południu walne zebranie, na które członkowie bardzo licznie się zgromadzili. Celem zebrania był wybór prezesa. Prawie jednomyślnie wybrano prezesem adwokata i radcę miejskiego Dra J. Hajdukiewicza, wiceprezesem zaś kupca i radcę miejskiego p. Konrada Wenzla. Dokonane wybory uważamy za bardzo pomyślne i spodziewamy się dalszego rozwoju tego starożytnego Towarzystwa, czego mu też szczerze życzymy. — Nowe prezydyum przychodzi do steru po 8 latach rządów p. Ernesta Stockmara, który złożył zaszczytny urząd i mimo wysłania deputacyi do cofnięcia rezygnacyi nie nakłonił się. Ten 8-letni czas prezesostwa p. Stockmara dowodzi, że Towarzystwo ceniło swojego prezesa, powierzając mu ster zarządu z całem zaufaniem przez tak długie lata. Kiedy nowe prezydyum obejmuje zarząd, zaszczytne wspomnienie należy się rządom p. Stockmara.

— **Dyrektor budownictwa** p. Janusz Niedziałkowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Śluby.** W sobotę wieczór d. 13go b. m. odbył się w kościele OO. Kapucynów ślub Dra praw Bolesława Marcoin, radcy sądowego w Bośni, z panną Aleksandrą Jasińską, córką Honoraty z Babickich i ś. p. Aleksandra Jasińskiego, naczelnika górnictwa w Królestwie Polskiem z Warszawy. Związek między nowożeńcami pobłogosławił X. Leon Doliński, gwardyan OO. Kapucynów. — W tych dniach młoda para udaje się do swego zamieszkania w Bihaczu.

W dniu wczorajszym odbył się ślub p. Salomona Spitzera, nauczyciela szkoły miejskiej na Kazimierzu, z panną Emilią Wolf, córką tutejszego restauratora.

— **Wdowa** po artyście dramatycznym, który niedawno jeszcze był ulubieńcem publiczności krakowskiej, znajduje się w wielkiej niedoli. Dziecko ciężko chore, zasoby z przeszłości wyczerpane — brak środków do życia. Zanim przyjdzie do skutku zamierzony koncert na rzecz tej nieszczęśliwej — Administracya *Czasu* przyjmuje ofiary.

— **Michał Prus Grzybowski**, kontrolor poczty, zmarł tu d. 14 b. m., przeżywszy lat 52.

— **Konkurs** na jednę posadę lekarza miejskiego będzie wkrótce rozpisanym.

— **Muzeum XX. Czartoryskich.** Od wtorku 16go b. m. Muzeum XX. Czartoryskich otwierane będzie dla publiczności we wtorki i piątki od 9—12 godziny.

— **Od JE. Dra Smolki** odbieramy następujące pismo: Odebrałem z powodu przypadającej na dzień dzisiejszy 40-letniej rocznicy mego wyboru na Prezydenta 1go austryackiego Sejmu konstytucyjnego, drogą telegraficzną i listowną tyle dobrych życzeń, że niepodobna z osobna na nie odpowiadać. Drogą publicystyki więc składam wszystkim tym, którzy przy tej sposobności życzliwie o mnie pamiętali, moje głęboko uczute, najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr *Franciszek Smolka.*

— **Inauguracya nowego roku szkolnego w politechnice lwowskiej.** Onegdaj d. 13 bm. otwartym został rok szkolny w lwowskiej szkole politechnicznej. O godzinie 10 zrana X. kanonik Szeligowski odprawił solenne nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny w obecności licznego grona profesorów i słuchaczów, poczem nastąpiła inauguracya w pięknej auli gmachu politechnicznego. Prorektor p. Niedźwiedzki zdał sprawę z zeszłorocznych czynności, poczem tegoroczny rektor p. Dominik Zbrożek wygłosił rzecz o historyi miernictwa w dawnej Polsce, tudzież w Austryi od czasów Maryi Teresy aż do dni naszych. Po odczycie rozdał rektor nagrody ustanowione przez Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów politechniki, za najlepsze prace uczniów, znajdujące się obecnie na wystawie szkolnej. Nagrody po 10 dukatów w złocie otrzymali: Jan Protzner, z wydziału budowy machin; Eustachy Pannenka, z wydziału inżynie-

ryi; Jan Kudelski, z wydziału architektury. Listy pochwalne otrzymali: Stanisław Anczyc, z wydziału budowy machin; Wierzbicki, z wydziału inżynieryi i Zygmunt Dobrowolski, z wydziału architektury.

— **Otwarcie nowych kancelaryj adwokackich.** Dr Jan Malec otworzył kancelaryę adwokacką w Andrychowie. — Dr Maurycy Aronsohn otworzył kancelaryę adwokacką w Biały.

— **X. Heliodor Kurowski**, kanonik metropolitalny poznański, zmarł d. 12go b. m. w Poznaniu, przeżywszy lat 72.

— **Zima** zbliża się szybkiemi krokami. Nietylko w Styryi, Szwajcaryi i Tyrolu oraz w Alpach spadły obfite śniegi, ale donoszą także, iż w Baden-Baden, Czarnym lesie i Olbrzymich górach wszystko pokryte jest białym całunem. Meteorologowie przepowiadają zimę ciężką i długą.

— **Attasz.** Otóż i gotowa szarada, czy rebus i to nie pod „Nadesłanem" ale w kronice. Prosimy odgadnąć i tym razem my ofiarujemy konia z rzędem. Co znaczy wyraz attasz? Oczywiście sami musimy podać rozwiązanie zagadki, a to w następującym ustępie *Gazety Narodowej*: „Attasz ambasady austryackiej w Paryżu, hr. Andrzej Potocki, wysłany został z Wiednia do Sofii, jak słychać, w misyi specyalnej." Attasz zatem, to *attaché* ambasady. Winniśmy jednak jeszcze dodać, że hr. Andrzej Potocki już blisko od roku nie jest attaszem ambasady paryskiej, lecz londyńskiej, że obecnie wziął dłuższy urlop i temu kilka dni odjechał z Krakowa do Wiednia, zkąd udać się miał na polowania do hr. Karoly, byłego ambasadora w Londynie. O wysłaniu zaś hr. Andrzeja Potockiego do Zofii my nic nie wiemy, co jednak nie przeszkadza, iż mógł się tam udać.

— **Wiedeń** 13 października. Wczoraj wieczorem w pobliżu rotundy wystawy przemysłowej spadł meteor i zarył się w ziemię na metr głębokości. Dzisiaj mają go wykopać.

Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie w starym Burgu. Grano *Infigenię w Taurydzie*, Goethego, z Charlottą Wolter w roli tytułowej, poczem Sonnenthal w otoczeniu wszystkich artystów wygłosił epilog. Teatr był tak natłoczony, że w ciągu wieczoru kilka osób zemdlało — przez chwilę zapanowała nawet panika. Po skończeniu widowiska, publiczność przywiązana fanatycznie do pełnego chwały, acz skromnego przybytku sztuki, rozrywała pomiędzy siebie kawałki drzewa i obić na pamiątkę. Rozrzewnienie, z jakiem opuszczano historyczny gmach, nie da się opisać. — Na przedstawieniu był obecnym Cesarz.

— **Rudolf Falb** w swoim kalendarzu trzęsienia ziemi" na rok 1889 oznacza, jako „dni krytyczne pierwszego rzędu," w których z największą pewnością należy się spodziewać trzęsienia ziemi: 17 marzec, 15 kwiecień, 15 maj, 11 sierpień, 9 wrzesień, 24 październik i 23 listopad. Krytycznemi dniami drugiego rzędu będą według Falba 1 i 31 styczeń, 15 luty, 1 i 31 marzec, 13 czerwiec, 12 lipiec, 25 wrzesień, 9 październik i 22 grudzień; w końcu krytycznemi dniami trzeciego rzędu mają być 17 styczeń, 30 kwiecień, 28 maj, 29 czerwiec, 28 lipiec, 26 sierpień, 7 listopad i 7 grudzień. Jak widzimy, niebrak tedy „pomyślnych widoków."

— **Książę Walii** oddał w Hôtel Imperial wizytę królowi Milanowi.

— **Londyn** 12 października. Z nurtów Tamizy wydobyto znowu zwłoki dziewczyny sromotnie pokrajane, Sygnalizują zniknięcie innej jeszcze dziewczyny z półświatka.

— **Petersburg.** 20 listopada wybiera się do Tybetu znany podróżnik Notowicz, zwiedzić ma Sikkim i połączyć się z jen. Przewalskim.— Tego roku nie szach perski, ale brat jego zwiedzi Europę. W Tyflisie przygotowano już apartamenta.

Wiadomości policyjne. W policyi znajdują się trzy kozy niewiadomego właściciela, które się błąkały dzisiaj na Stradomiu i omal przez wóz tramwajowy przejechane nie zostały.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 16go: *Szklanka wody*, komedya w 5 aktach, Scribego.

We czwartek 18go: Po raz 3-ci: *Galeotto*, dramat w 3 aktach, z hiszpańskiego, przez Josego Echegaraya i *Rak morski*, komedya w 1 akcie, E. Gondineta.

W sobotę 20go: Po raz pierwszy: *Przygody rozwodowe* (*Les Surprises du Divorce*), komedya w 3 aktach, Bissona — i po raz 1-szy: *Guwerner*, obraz dramatyczny w 1 akcie Józefa Kościelskiego.

W niedzielę 21go: Po raz 108-my: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny, ze śpiewami, w 5 oddziałach, Wł. L. Anczyca.

W nauce: *Lena*, Jasieńczyka (W. Karczewskiego). *Cocard i Bicoquet*, Raymonda i Boucherona. *Fifi*, Meilhaca. *Awanturnica*, Augiera, i *Egmont*, Goethego, z muzyką Beethovena.

— Dnia 13go października pogoda; termom. od 6·0 doszedł do 14·5 C. Dnia 14go pochmurno, rano mały deszcz; term. od 5·5 doszedł do 9·0 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 15go stan jego był 744·8 milim., term. 1·2 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 16go października: ś. Pawła op. i El.fiusza.

Teatr.

Szklanka wody, Scribego, świetnie wznowiona w sobotę na tutejszej scenie, komuż z naszej generacyi nie przywodzi na pamięć najmilszych wspomnień teatralnych? Była to piękna epoka, gdy się ona pojawiła, epoka pełna jeszcze szczerych i serdecznych zachwytów scenicznych! Tu w Krakowie przyzwyczailiśmy się od początku do podziwiania wytwornej, skończonej, znakomitej gry p. Hoffmannowej w księżnie Marlbborough. Ta postać plastycznie i historycznie odtworzona przez artystkę, należy także do inwentarza najlepszych wspomnień teatralnych. I tym razem ujrzeliśmy ją oddaną z tą samą, co dawniej, wiernością archeologiczną, prawdą i siłą; nic zatem dziwnego, że publiczność pozostała przez cały wieczór pod wpływem tej istotnie wyższej gry i że ją okrywała ciągłemi oklaskami. Tym razem p. Hoffmannowa znalazła doskonałego partnera w p. Lubiczu, który stworzoną dla niego rolę lorda Bolingbrocka oddał wyśmienicie tak pod względem zewnętrznym, jak też w jej istocie i treści. Wszelkie pochwały należą się pani Sułkowskiej za sympatyczny w wysokim stopniu a oryginalny sposób odegrania królowej Anny. Panna Kałużyńska, jako Abigail, miała chwile szczęśliwe, ale musimy uczynić zarzut zbyt zaniedbanej i wcale nie świeżej tualecie i to wśród innych świetnych strojów. — P. Sobiesław doskonale dopełniał jako Masham całości jednego z najlepszych, jakie widzieliśmy w ostatniach czasach na tutejszej scenie, przedstawień, które też w wysokim stopniu zadowolniło przepełniającą salę publiczność. Istotnie *Szklanka wody* zgromadziła tak wielką ilość osób do teatru, że już od południa zabrakło biletów, a na powtórzenie tejżesamej komedyi we wtorek już dziś wiele biletów rozebrano.

Wczoraj znów na przedstawieniu *Potopu* teatr był przepełniony, zwłaszcza górne sfery entuzyazmowały się efektowną przeróbką znakomitej powieści Sienkiewicza.

Na sobotę przygotowuje się premiera *Przygody rozwodowe* z panną Wojnowską w głównej roli. Dodać trzeba, że tak świetnej i popisowej roli, jak w tej komedyi — od czasów pani Cotteret w *Mieszczanach na prowincyi*, nie miała panna Wojnowska.

Z loży 1 piętra.

Dział ekonomiczny.

O zbiorze tegorocznym ziemniaków, buraków i owoców ogłasza ministerstwo rolnictwa następujące sprawozdanie: Ziemniaki obrodziły prawie wszędzie bardzo obficie, niestety psują się zwłaszcza w Czechach i w Galicyi tak, że w niektórych okolicach wykopuje się od 60—80 procent zgniłych ziemniaków, a bywają miejscowości na wschodnim Szlązku, gdzie zbiór nie pokrywa nawet kosztów. W innych znów okolicach wykopane w zdrowym stanie ziemniaki psują się niedługo potem w piwnicach.

Zbiór buraków cukrowych okazuje się pod względem ilościowym bardzo pomyślnym, pod względem jakości spotyka się bardzo sprzeczne rezultaty. Bardzo dobrze wypadł zbiór kapusty oraz owoców.

Z targu zbożowego w Ameryce dochodzą nas dobre wieści. Na targowicy nowojorskiej od początku przeszłego tygodnia rosną ceny zboża i mąki. Pszenica w rozmaitych gatunkach wzrosła w cenie o 12 do 15 ct. na buszlu. Ogromna ta zwyżka nie stoi w żadnym, stosunku do podnoszących się cen na targach zachodniej Europy, lecz znajduje swoje wytłómaczenie wyłącznie w gorszych zbiorach Ameryki tak co do ilości, jak co do jakości ziarna.

Wobec tych niepomyślnych zbiorów, gdzie sama pszenica nie dopisała prawie o 100 milionów buszli, Ameryka niewiele ma do wywozu, gdyż to co już wywieziono, były to tylko nadwyżki z poprzedniego roku, a to co obecnie posiada, pochłonie miejscowa konsumcya. To więc wyjaśnia raptowne i tak znaczne podniesienie się cen w Chicago i w Nowym Jorku i staje przed obliczem Europy, która dotąd wierzyła ślepo w niewyczerpane bogactwa amerykanskiego rolnictwa. Zjawisko to odbiło się na cenach Anglii, gdzie Rosya poczyna być wszechwładnym dostawcą ziarna; mniej na cenach Francyi, bo tam konsumcya albo zaopatrzyła już swoje wymogi lub zawarła transakcye na późną jesień.

Na ceny zbóż w Austryi mniej oddziałała amerykańska zwyżka, bo trudności wywozowe tak kolejami węgierskiemi, jak na drodze morskiej i Dunaju nietylko nie zostały usunięte, lecz spotęgowały się w ostatnich czasach. Wprawdzie posunęła się na wiedeńskim targu cena pszenicy o 25 ct. i sprzedano z końcem ubiegłego tygodnia znaczniejsze partye do południowych Niemiec i do Szwajcaryi, lecz trudności transportowe wstrzymują wywóz austryackiego zboża za granicę, i jeśli nie będą wnet usunięte, to mogą przyprawić o znaczne szkody nasz handel zbożowy. Już nawet teraz kilka transakcyj zawartych z Francyą musiano rozwiązać, gdyż obawiano się zawodu co do stawienia się w terminie. Tymczasem w całej monarchii napełniają się zbożem składy i na nie bywają brane wysokie zaliczki, a ceny w efektywnym handlu nie rosną w tym samym stosunku jak za granicą. Cierpi na tem nietylko handel pośredniczący w zbożu, lecz jeszcze bardziej rolnicy, którzy tego roku mieliby dość do sprzedania, a ni kupca ni cen doczekać się nie mogą.

Ceny zboża.

Wiedeń 13 października. Płacono pszenicę na jesień 8·32—8·35, na wiosnę 9·08—9·14, żyto na jesień 6·05—6·10, na wiosnę 6·60—6·65, owies na jesień 5·60—5·62, na wiosnę 6·13—6·15.

Rozwiązanie szarady.

Liczne nadeszły rozwiązania szarady, w ostatnim Nrze naszego dziennika umieszczonej. Szarada znaczy: Konfiskata. Wszystkim, którzy nadesłali rozwiązanie — przyjacielskie uścišnienie dłoni. Wierszem nadeszły piękne rozwiązania od A. M., A P., M. Her., A. P. z ul. Garncarskiej. Rozwiązania prozą od M. W., Wł. W., R. R., z ulicy św. Anny, Bron. W., J. P., H. D, Apolonii K., Łapaja, S. G., St., D. K. L., St. Gor., J. M...i, J. Ziemb., S. z D., Tomisławy ze Stradomia, E. W. z Krzeszowic.

Prócz rozwiązań otrzymujemy nowe szarady do umieszczenia, a prawdopodobnie skorzystamy z nich w najbliższą sobotę. Za rozwiązanie obmyślimy więcej realną nagrodę.

Jadwiga wreszcie oświadcza stanowczo, że nie pomoże wykręt Macchiavelski i domaga się od A. C. odpowiedzi w sprawie zrealizowania owego przyjacielskiego uścisku dłoni. Pani Jadwidze odpowiada A. C.:

Jeśli dłoń szaradzisty chcesz uścisnąć szczerze,
To uściśnienie radzę przyjąć na papierze —
Inaczej spaśćby mogła niespodzianka zdradna,
A. C. może wrażliwy — Jadwiga... za ładna!...
Ja ztąd możność szarady ciekawej dość widzę
Lecz takich rozwiązywać nie życzę Jadwidze!

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Ostatnie posiedzenie sesyi obecnej Sejmu galicyjskiego przed jej odroczeniem do stycznia odbyć się ma we czwartek. Posiedzenia Rady państwa rozpoczną się d. 24 lub 25 b. m. Prawdopodobnie były namiestnik a obecnie minister dla Galicyi Zaleski pozostanie we Lwowie do końca obecnych obrad sejmowych.

Piszą nam z Wiednia:

= Zmiany w gabinecie hr. Taaffego są i nie są niespodzianką. Dla teki sprawiedliwości, którą dzierżył tylko prowizorycznie, były ręce p. Prażaka zawsze za słabe i oddawna domagano się stałego ministra sprawiedliwości. Że w gabinecie ustaną pewne osobiste tarcia, to będzie oczywiście pożądanem. Hr. Schönborn dał się poznać, jako polityk i administracyjny urzędnik, namiestnik, lecz wcale nie jako prawnik. Powołanie go do teki sprawiedliwości okazuje, że jako Dr praw sferom wysokim jest znanym pod względem uzdolnienia, jednakże w pierwszej linii nie przestaje ta nominacya być polityczną. Nie oznacza ona zgoła, że gabinet chce dalej przeobrażenie państwa na drodze federacyjnej posunąć, lecz jedynie, że system rządów, oparty na autonomii, na równouprawnieniu i na zasadach konserwatywnych, atoli bez żadnego cienia zamachu na ustawy liberalne i na zasadnicze ustawy konstytucyjne, będzie nadal nietylko wzmocniony, ale i utrzymany; będzie gabinet miał jednego ministra tego kierunku więcej. Domniemania, że może nastąpią dalsze zmiany, że może ministrowie Bacquehem i Gautsch ustąpią, są zgoła bezpodstawne. Powołał ich hr. Taaffe, a nie na ślepo, lecz na podstawie zupełnego przeświadczenia o zgodności kierunku, a hr. Taaffe zostaje przecież i ministrem spraw wewnętrznych i prezesem rządu, od niego rząd ma znamię, określone tylokrotnie wyraźnie przez niego samego i przez p. Dunajewskiego. *Neue Fr. Presse* przesadza pisząc, że opozycyę czekają najcięższe czasy, że Rieger i Liechtenstein tryumfują, ale to jest pewnem, że dla opozycyi niema żadnych widoków, że stanowisko klubu czeskiego zostało wzmocnione, że niemiecka arystokracya coraz większą staje się podporą autonomii i kompromisu narodowościowego.

Dzienniki wiedeńskie opozycyjne podnoszą stopniowo coraz większy hałas, z powodu nominacyi ministrem hr. Schönborna. Nawet *Fremdenblatt* w dość dobitnych słowach wyraża pewne z tego powodu wątpliwości. Nam się zdaje — jakeśmy to na wstępie powiedzieli — że ta nominacya mylnie jest przez powyższe organa interpretowaną i że nie oznacza ona zmiany kierunku. Gabinet pozostanie nadal, czem był, gabinetem hr. Taaffego, Przypominamy, że gdy powołani zostali do niego p. Gautsch i magr. Bacquehem, usiłowano temu faktowi nadać także znaczenie, wprost przeciwne temu, które dziś przypisują nominacyi hr. Schönborna; a przecież okazało się to zupełnie mylnem i gabinet pozostał tem, czem był przedtem, gabinetem hr. Taaffego, jakim był od początku.

Dzienniki czeskie, zwłaszcza staroczeskie, wyrażają serdeczne zadowolenie z nowych zmian w gabinecie hr. Taaffego. *Hlas Naroda* słusznie podnosi spokój i prawidłowości, z jakiemi postąpiono przy zaszłych zmianach i widzi w tem dowód silnego stanowiska hr. Taaffego. My dodajmy, że rzecz przeprowadzoną została z niezwykłą w naszych czasach dyskrecyą i że rzecz szczególna i niebywała, dzienniki wcale się jej nie domyślały, tak, iż pozostało im tylko ocenić dokonane fakta, a straciły one wszelkie korzyści długich, przedwstępnych kombinacyj, przypuszczeń, fałszywych pogłosek i ich odwoływań.

Dzienniki wiedeńskie z powodu zaszłych zmian w gabinecie oraz zapowiedzianych wskutek tego nominacyj w wyższej administracyi, podają obszerne wzmianki o mężach, których owe zmiany i nominacye dotyczą; wzmianki, o ile te odnoszą się do osób z naszego kraju, dość bezstronne i sprawiedliwe. Są w nich jednak pewne faktyczne mniej znaczące pomyłki.

Minister spraw wewnętrznych Herrfurth przybył d. 11 b. m. do Poznania i na drugi dzień wziął udział w naradach, odbytych pod przewodnictwem naczelnego prezesa hr. Zedlitza nad wprowadzeniem w księstwie zarządów powiatowych.

Ajencya północna donosi 12 b. m.:

W. ks. Sergiusz i Paweł Aleksandrowicz i w. ks. Elżbieta Teodorówna przybyli do Jerozolimy d. 10 b. m. i udali się wprost na grób Zbawiciela. Pobyt w. książąt w Jerozolimie potrwa do 18 go b. m.

Król Milan rozkazał Garaszaninowi opuścić Serbię. Garaszanin dotąd nie postąpił według rozkazu.

Duchowieństwo hiszpańskie wysyła zbiorowy adres do Watykanu w obronie władzy świeckiej Papieża.

Podróż cesarza Wilhelma.

Pobyt we Włoszech.

(*Telegramy*).

Rzym 14 paźdz. (pryw.). Wczoraj rano przed manewrami obejrzał cesarz incognito obóz. Na manewrach wyraził zadowolenie z postawy wojska. Podczas pobytu cesarza na Kapitolu odsłonięto tablicę pamiątkową. Zaproszono również Siemiradzkiego do wzięcia udziału w uroczystości. Jenerałowie Bertole, Pallavicini i syndyk Rzymu otrzymali order orła czerwonego od cesarza Wilhelma.

Rzym 15 paźdz. (pryw.). Wczoraj o godz. 3 ej zwiedził cesarz Wilhelm z adjutantem, księciem Henrykiem i hrabią Solms Panten. Cesarz złożył na grobie Wiktora Emanuela bogaty wieniec z szarfami. Dziś znów był cesarz Wilhelm przy grobie Wiktora Emanuela. Cesarz Wilhelm udał się z królem, następcą tronu, ks. Henrykiem o g. 11 do Tivoli. — Pada tu deszcz.

Rzym 14 października. Cesarz Wilhelm, familia królewska i obustronne świty były wczoraj wieczór na koncercie, na którym było nadto obecnych 3,000 zaproszonych gości. Na Kapitolu zwiedził cesarz wraz z familią królewską i świtą muzeum i był obecny na odsłonięciu tablicy pamiątkowej. Kapitol był elektrycznie oświetlony.

Rzym 14 października. Cesarz Wilhelm i ks. Henryk byli dziś na śniadaniu u niemieckiego ambasadora. Na śniadanie to byli zaproszeni Crispi, Schlözer, wielu ministrów i syndyk Rzymu. Cesarz przyjmował następnie adres niemieckiej kolonii. Po południu złożył cesarz wieniec laurowy na grobie Wiktora Emanuela. Cesarz Wilhelm i ks. Henryk wpisali swe imiona do pamiętnika Panteonu.

Rzym 15go października. Cesarz zwiedził jeszcze wczoraj publiczną promenadę przed Palazzo Corsini i willę Borghese. Poczem przedstawił król cesarzowi jeneralicyą. Iluminacya forum została z powodu złego powietrza odroczoną.

Rzym 15 października. Crispi miał dziś z hr. Bismarkiem dłuższą konferencyę.

Według Ajencyi Stefaniego udzielił Papież hr. Bismarkowi w sobotę audyencyi, na której miał dotknąć obecnego położenia Stolicy papieskiej w Rzymie, na co hr. Bismark dał do zrozumienia, iż Niemcy uważają kwestyę rzymską za zamkniętą.

Telegramy własne „Czasu".

Lwów 15 października. (Ze Sejmu). Popiel interpeluje rząd względem szkód wyrządzonych przez San w tarnobrzeskiem. Wierzbicki wnosi wezwanie do Wydziału kraj. o przełożenie projektu ustawy o konserwacyi pomników historycznych. Artur Potocki zawiadamia, że komisya budżetowa załatwiła preliminarz budżetu.

W trzeciem czytaniu uchwalił Sejm projekt ustawy o używaniu ogierów prywatnych; przyjął rezolucyę komisyi względem wydania ustawy o przymusowem tępieniu myszy; załatwił wiele petycyj, uchwalił preliminarze folwarku dublańskiego, szkoły ogrodniczej tarnowskiej, niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, szkoły i folwarku Czernichów, szkoły lasowej, uchwalił rezolucyę o reorganizacyi szkoły wydziałowej żeńskiej rzeszowskiej i wezwał rząd do uzupełnienia gimnazyum buczackiego. Goldmann i towarzysze interpelują rząd względem konfiskaty *Dziennika Polskiego* za sprawozdanie z zgromadzenia wyborców.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym budżet krajowy.

Wiedeń 15 października. Poranne dzienniki podnoszą, iż gabinet obecny został wzmocniony, ale niezmieniony. Gabinet pozostaje gabinetem Taaffego, większość parlamentu taż sama; dawne teorye Schoenborna nic tu nie znaczą, jak nie znaczy obecnie przeszłość Tiszy i Crispiego.

Wiedeń 15 października. Pierwsze przedstawienie w nowym teatrze nadwornym potwierdziło zupełnie wrażenie, doznane na jeneralnej próbie. Przedstawienie wypadło świetnie. W prologu, gdy Sonnenthal dziękował Cesarzowi, publiczność wzniosła entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy. Cały teatr śpiewał hymn ludowy. Cesarz ciągle z loży dziękował. Scena ta była bardzo podniosłą i wywołała płacz. Grillparzera i Schillera grano wspaniale.

W Grand hotelu dawał intendent Bezecny raut, na którym było trzysta osób, a między innymi artyści, artystki, ministrowie, ambasadorowie, dygnitarze dworscy, reprezentanci prasy wiedeńskiej i zagranicznej. Na rancie panowało niezmierne ożywienie. Schroeder i Lehman odśpiewali parę utworów.

Rzym 14 października *Tribuna* zamieszcza naczelny artykuł o stosunkach polsko-czeskich.

Rzym 15 października. *Tribuna* donosi: Flota niemiecka popłynie z Gibraltaru do Malty, w Neapolu rewii asystować nie będzie ze względu na to, żeby nieobecność floty austryackiej nie była uderzającą.

Rzym 15 października. Z powodu szczególnych stosunków, zachodzących między Anglią i Włochami, uda się książę Aosta z żoną zaraz po odjeździe cesarza Wilhelma w oficyalną podróż do Anglii.

Rzym 15 października. Sposób, w jaki wizyta cesarza niemieckiego w Watykanie się odbyła, uważany jest przez konserwatystów za wielkie ustępstwo na rzecz papiestwa.

Bank narodowy podniesie eskont na $5\frac{1}{2}\%$.

Bruksela 14 października. Wszystkie ogniska robotnicze objawiają wielki ruch, idzie znowu o powszechny strejk; skrajni domagają się rewolucyi w całym kraju.

Londyn 15 października. Rada municypalna ligi irlandzkiej w Filadelfii uchwaliła 2500 dolarów na fundusz procesu Parnella.

Zofia 15 października. *Narodni Listy* wskutek podjudzania ludów oraz podłych kłamstw zostały w Bułgaryi zakazane.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 października. Król serbski przyjmował wczoraj przedpołudniem hr. Kalnokiego na audyencyi prywatnej, która trwała $1\frac{1}{2}$ godziny. W południe udał się król serbski do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, zostawił tam swoją kartę wizytową dla hr. Kalnokiego i przyjmował popołudniu odwiedziny arcyks. Wilhelma. Następca tronu, arcyks. Karol Ludwik i Otto złożyli swe karty wizytowe.

Odjazd króla nastąpi, według dotychczasowych dyspozycyj, we czwartek.

Wczoraj popołudniu odbył się u cesarza obiad, na którym byli obecni: król serbski, ks. Walii, poseł serbski, angielski ambasador i świta.

Wiedeń 15 października. Pierwsze przedstawienie w nowym teatrze nadwornym wypadło świetnie. Na przedstawieniu tem byli obecni: Cesarz, familia cesarska, bawiący w Wiedniu książęta, dostojnicy dworscy, ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, Gautsch; jeneralny intendant, architekt Hasenauer, wielu reprezentantów arystokracyi, ciało dyplomatyczne, dostojnicy państwowi, zaproszone znakomitości ze świata sztuki, zagraniczni intendanci, dyrektorzy, pisarze dramatyczni. Gdy w prologu duch starego teatru nadwornego (Sonnenthal) wyrażał Cesarzowi podziękowanie, powstała publiczność z swych miejsc i wzniosła entuzyastyczne okrzyki na cześć Cesarza. Taka sama owacya, tylko jeszcze bardziej entuzyastyczna, odbyła się po zakończeniu prologu, gdy zgromadzeni na scenie członkowie teatru nadwornego zaczęli śpiewać hymn ludowy. Cesarz i członkowie domu cesarskiego dziękowali kilkakrotnie, kłaniając się publiczności. Nastrój uroczysty panował aż do zakończenia przedstawienia. — Piękne urządzenie wnętrza teatru wywołało ogólny podziw.

Wiedeń 15go października. Archiwista Izby panów, radca rządowy Walner, zastrzelił się na cmentarzu w Währing. Kula z rewolweru ugodziła w skroń. Zmarł on w kilka godzin. Powód samobójstwa niewiadomy.

Budapeszt 15 października. W Izbie niższej przedłożył Tisza projekt do ustawy o dochodach szynkarskich i o wykupnie regaliów.

Paryż 15 października Minister wojny postanowił na przyszłość nie dopuszczać żadnego zagranicznego oficera do wojskowych zakładów i pułków.

Londyn 15 października. Prof. Bergman ogłosił w *New-York-Herald* odpowiedź na oskarżenie Mackenziego. Autopsya wykazała jego dyagnozę, jako najtrafniejszą, a dyagnozę Mackenziego, jako zupełnie fałszywą. Niemieccy lekarze twierdzą z całą stanowczością, iż Mackenzie okazał zupełną nieznajomość medycyny i patologii. Niczem nieusprawiedliwione zaufanie cesarza do Mackenziego przyprawiło go o przedwczesną śmierć.

Petersburg 15 października. Wobec insynuacyi, iż ruch macedoński jest intrygą rosyjską sądzi *Journal de St. Petersbourg*, iż trudno, by Bułgarzy zgodzili się na podobne twierdzenie, ponieważ wiedzą oni, iż Rosya w tym kraju nie utrzymuje już żadnej ajencyi. *Journal de St. Petersbourg* nie poruszałby tego twierdzenia, gdyby go był *Fremdenblatt* nie powtórzył. *Journal de St. Petersbourg* jest zdziwiony, że tak poważny dziennik powtórzył tę pogłoskę.

Ateny 15 października. W zachodniej Grecyi przyjmują cesarzową austryacką serdecznie. Wyjazd do Missolunghi został z powodu złego stanu powietrza odroczony.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 15 października 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod. .	81	50	Oblig. indemn. gal.	104	10
Renta austryac. srebrna „	82	20	$4\frac{1}{2}\%$ Obligac. Poż.		
Renta austryac. 4% złota . . .	110	—	kraj. galic.	91	—
Renta austryac. 5% pap. nieop.	97	50	6% Listy zast. gal.		
Akcye Ban. Aus.-W.	874	—	Za. kred. z. 36-let.	89	—
„ kredytowe .	314	30	$4\frac{1}{2}\%$ Listy zastaw.		
Londyn	121	50	Banku kraj. gal.	93	50
Napoleony	9	$61\frac{1}{2}$	Akcye Länderbank.	223	75
Dukaty	5	76	„ kol. Kar. Lud.	209	25
Marki	59	35	„ „ lw.-czern.	220	—
5% Renta węg. pap.	91	$37\frac{1}{2}$	„ „ połudn. .	106	50
4% „ „ złota	100	$92\frac{1}{2}$	Ruble	130	50
Losy prem. węg.. .	131	—	Srebro.	—	—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 15 października.

Banknoty austr. . .	168	75	4% Listy likw. pol.	56	20
Krótki Wiedeń. . .	168	25	Akc. kol. Kar. Lud.	88	62
Banknoty ros. . . .	219	—	„ austr. kred.. .	164	25
5% Listy zast. pols.	62	40			

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA *Antoni Kłobukowski.*

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 października 1888 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·59 rano	Pospieszny 2 klasy	9·38 wiecz.
10·46 przed.	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·43 wiecz.	„ „	6·30 rano
6·15 rano	Mieszany „	6·— wiecz.

Podziękowanie.

Wna Pani **Aniela Spodarek,** nauczycielka kroju wszelkich konfekcyj damskich najnowszego systemu wiedeńskiego, bawiąc w Bochni trzy miesiące, zjednała sobie ogólne uznanie u Pań, uczęszczających na Jej nader zrozumiałe wykłady — a że swoją znajomością sztuki wszczepiła w nas wielkie korzyści, przeto w imieniu 28miu Pań dzięki serdeczne Jej składamy, i życzymy Jej, aby i w innych miastach cieszyła się tąż samą sympatyą, jaką sobie u nas zjednała.

Bochnia, dnia 10 października 1888 r. (2326)

Emilia Gatty. Władysława Dąbrowska. Kazimiera Hanlschl. Ida Różańska.

Nauczycielka Polka,

posiadająca język niemiecki i francuski, grająca na fortepianie i cytrze, szuka posady. Adres pod lit. **K. S.** poste restante **Tarnów.** (2327-1-2)

Nauczycielka, posiadająca patent, wyższą muzykę, biegle języki francuski i niemiecki, poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia: **M. S. Wańkowa,** poczta **Olszanica za Ustrzykami.** (2324-1-3)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że we środę dnia 17 b. m. **otwieram** (2329-1-)

interes masarski

przy ulicy Sławkowskiej, w hotelu Saskim.

Pracując kilka lat w większych miastach, jak w Wiedniu, Pradze, Wrocławiu i t. d. u pierwszorzędnych firm i majstrów, poznawszy najdokładniej wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzących, jestem w stanie zapewnić, że wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności zadosyć uczynię. Mam zaszczyt uwagę zwrócić, że nietylko zimne wędliny, ale w każdej chwili na łaskawe żądanie będą gorące i świeże. Ceny zimnych i gorących jednakie.

Z uszanowaniem
Wincenty Satalecki.

Istniejący od lat 7,

Zakład wykonywania paramentów kościelnych,

wszelkich haftów salonowych, ręcznych i maszynowych, złotem i jedwabiami, dokładnych restauracyj dywanów, makat, gobelinów, pasów słuckich, szalów tureckich, batystów i t. d., odznaczony na wystawach krajowych, zaopatrzono świeżo w wyborowe **materyały lyońskie.**

Zakład poleca się uwadze Szanownej Publiczności, nadmieniając, że zamówienia wykonują się z wielką ścisłością, stosując się przytem do najniższych cen. (2323-1-3

Barbara Darowska,
w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 33.

Dr. W. Żelazowski

mieszka obecnie przy ul. św. Gertrudy Nr. 18, I. piętro.
Ordynuje od g. 3—4. (2331-1-3)

Niemka guwernantka,

która płynnie po francusku i po angielsku mówi, **poszukuje miejsca.** Oferty pod literami **O. 153 Rudolf Mosse w Wrocławiu.** (2249)

Adwokat krajowy

Dr. Maurycy Aronsohn

otworzył (2328-1-3)
KANCELARYĘ ADWOKACKĄ
w Biały.

ZMIANA LOKALU.

Niniejszem zawiadamiam Szanow. Publiczność, że z dniem 1 października został mój

skład sukien męzkich

z Placu WW. Świętych, Nr. 1, I. piętro, **na ul. Grodzką pod L. 34 przeniesiony.**

Dziękując za dotychczasowe względy Szanow. Publiczności i prosząc o takowe i nadal, zostaję z głębokim szacunkiem

A. BROSS,
Magazyn sukien męzkich, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 34, na I. piętrze. (2321-1-3)

Życzyłbym sobie nadać

ajencye

na dwa nowe patent. artykuły z metalu, bardzo łatwy i korzystny mające popyt, w większych miejscowościach Austryi - Węgier. Uprasza się ślusarzy, handli żelaza, o łaskawe oferty pod lit. **D. K. Anoncen-Bureau Bernh. Eckstein, Budapest, Badgasse Nr. 4.** (2330)



BIUSTY

do modelowania
dla **krawiectwa męskiego i damskiego,**
poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f.

JOHANN BODRONEK
w Wiedniu,
VI., Mariahilferstrasse 65 I.
Kompletne biusty damskie od 4 złr. wzwyż.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1659-17-20)

NATURALNE

węgierskie wino

prawdziwy wyborny gatunek, z najlepszych winnic węgierskich, rozsyłam w beczkach około 25, 50, 100 litrów i wzwyż za zaliczką z moich własnych piwnic w Budapeszcie i Steinbruch, mianowicie: stare **Ermelléker** białe litr po **26** c. stare **Riesling Bouquet** białe litr po **35** c., stare **Szegszarder** czerwone litr po **28** cent. **W butelkach** wyborne **tokajskie muszkatołowe** butelka po **1 złr. 50 c.,** wyborny tłustosłodki **Ausbruch** butelka po **1 złr.,** w skrzynkach po 6, 12 i 24 butelek dobrze opak. z butelk. Zamówienia przyjmuje właściciel

K. GEIRINGER,
właściciel piwnic win VI, Fabrikengasse Nr. 15 w **Budapeszcie.** (2235-2-3)

„Concordia“

NAJSTARSZY ZAKŁAD POGRZEBOWY

J. K. Pękalskiego

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 32,

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najokazalszych.

Skład trumien stalowych, cynkowych, dębowych i miękkich. Wybór **wieńcy** grobowych i **wstęg** z napisami. Własne **karawany, powozy, dorożki** i **zaprzęgi** oraz wszystkie **przybory pogrzeb.** po najniższych cenach. (2322-1-10)

Adres depesz: „Concordia“ Kraków.

Francuzki. Guwernantki i Bony są zaraz do umieszczenia w Biurze *Maryi Wysockiej* w Krakowie przy ulicy Brackiej, Nr. 5. (2287 2 2)

Powróciłem z Zakopanego i otwieram na chłodniejszą porę roku swój Zakład leczniczy przy ulicy Sławkowskiej Nr. 31, I. piętro. **Gimnastyka lecznicza, ortopedya, miesienie** (massage), **elektro- i hydroterapia** zastosowują się według wskazania i wymogów wypadku. **Zbiorowe ćwiczenia gimnastyki higienicznej** dla młodzieży szkolnej obojga płci odbywać się będą tak jak w latach poprzednich po trzy razy w tygodniu dla chłopców i panienek osobno, po godzinach szkolnych wieczorem. (2274-2 3)

Dr. Wenanty Piasecki,
właściciel Zakładu leczniczego w Zakopanem i w Krakowie.

Wychowawczynie

egzaminowane nauczycielki, obeznane doskonale z językami i muzyką (z Austryi, Półn. Niemiec, Paryża, Anglii) tudzież ogrodniczki Fröblowskie, bony Niemki, Francuski, Angielki, piastunki, panny pokojowe, poleca (1699-18-20)

Mrs. Emily Reisner
erstes u. bestrenommirtes Wiener „Gouvernanten“-Institut (zał. 1860)
teraz w **Wiedniu I. Mozarthof**
Rauhensteingasse Nr. 8.

Pastylki Tamaryndowe

(Tamar Indien)

przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek komisyi do popierania przemysłu lekars. kraj., zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, cena pudełka **60 ct.,** pół pudełka **35 ct.**; — tudzież podobnie polecone przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie, Etui **40 ct.,** (789-19-20)

wyrabia apteka „pod Słońcem“
F. Sobierajskiego w Krakowie.

Karbolineum Avenarius.

Najpiękniejsza i najtańsza powłoka na wszelkie przedmioty drewniane wystawione na wpływy powietrza jak: płoty, szopy, wozy gospodarcze, sprzęty i. t. p. w kolorze orzechowym.

Ochrona przeciw wilgoci, ciągła trwałość dla dachów gątowych, młynów, tartaków i budowli wodnych. Każdy najemnik może wykonać powłokę. Flaszki na próbę około 5 kilo opłatnie do każdej stacyi pocztowej 1 złr. 80 cnt. Prospekta i deszczułki powleczone darmo i opłatnie.

Fabryka karbolineum Amstetten (D. Austr.)
Avenarius & Schranzhofer,
centralne biuro w Wiedniu, III. Hauptstr. 84.
Skład u p. M. Krzysztofowicza w Krakowie, Rynek główny Nr. 37. (478-15-16)

„Uznany“ „NEUROPIN“



jako najlepszy likier stołowy wzmacniający nerwy i żołądek — firmy

J. B. Scheuer,
fabryka dobrych likierów
w DEUTSCH - JASSNIK
na Morawie.

Do nabycia w handlach łakoci i towarów kolonialnych.
Cena całej butelki złr. 1·25, pół butelki 70 ct. (2261-2-4)

C. k. uprz. patent. opaska przepuklinowa



bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcyę opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na rupturę, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić.

Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p. [1524-35-35]

O. NEUPERT Nachfolger,
fabryka bandażów
w Wiedniu, I., Graben Nr. 29
(im Innern des Trattnerhoffes).
Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrow. opisem użycia za zaliczką.

C. k. patent. higieniczne preparaty dla racyonaln. pielęgnowania ust i zębów

Dra med. C. M. Fabera

przybocznego dentysty ś. p. cesarza Maksymiliana I., kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.

Eucalyptus esencya do ust

odznaczona 1878 w Paryżu. Najracyonalniejszy, najsilniejszy (78% skutecznych części składowych) uznany higieniczny preparat do pielęgnowania ust, **zwalczenia niemiłej woni,** zachowania zębów, ochronny środek **przeciw wszelkim cierpieniom szyi** itd. Dla dzieci do płukania przed i po szkole jako **środek ochronny przeciw błonicy** bardzo polecenia godny. **Dla odwaniania pokoi, gdzie są chorzy, niezbędna.** Zaprowadzona w ces. nadw. szpitalach i zakładach leczniczych przez **ces. rosyjski rząd** wedle rozp. minister depart. lek. z 28 stycznia 1881 r. L. 681. **Cena flakonu 1 złr. 20 cent.**

Specyficzne mydło do ust „Puritas“.

Od dawna słynny i jedyny, już 1862 r. na wystawie powszechnej w **Londynie medalem** odznaczony, ponieważ **najdelikatniejszy i najskuteczniejszy preparat do pielęgnowania ust i zachowania zębów.**
Cena pudełka 1 złr. (2279-1-)

Poręczone Puritas szczoteczki do zębów

z prasowanego bukszpanu i chemicznie odtłuszczonych szczecin, po 50 cent.
Składy w **Krakowie** u W. Fenza, J. F. Fischera i M. Horowitza, w **Nowym Sączu** u apt. W. Filipka i R. Jakubowskiego.

Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 8.

Franciszka Giacomelli mączka do żywienia dzieci,



najlepszy i najpewniejszy pożywny środek dla dzieci ssących — zupełne zastąpienie pokarmu macierzyńskiego.

Dla słabowitych, dorosłych osób, położnic, cierpiących na piersi, najlepsze i najzdrowsze pożywienie, ponieważ u tych osób wzmacniająco, rozwalniająco i uzdrawiająco działa.

Nabyć można w **aptece Leona Rosnera** w **Krakowie.**

CENA:
duża puszka . . . . . 80 cent.
mała puszka . . . . . . 45 cent.
wraz z opisem użycia. (2248-1-5)

I. wiedeńska fabryka mączki do żywienia dzieci
pod firmą **FRANZ GIACOMELLI,**
Wien, Fünfhaus, Stadionsgasse Nr. 1.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona

XIII. loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

8,087 wygranych w ogólnej ilości 200,000 zlr.

mianowicie

jedna główna wygrana 100,000 w zjednoczonej rencie papier., z **3** pobocz. wygranemi po **500** złr., następnie **10** wygranemi po **1000** złr. i **70** wygranemi po **100** złr. zjednoczonej renty papierowej, wreszcie z wygranemi w gotówce ogólnej kwoty **80,000** złr.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 28 grudnia 1888.

Los kosztuje 2 zlr. w. a.

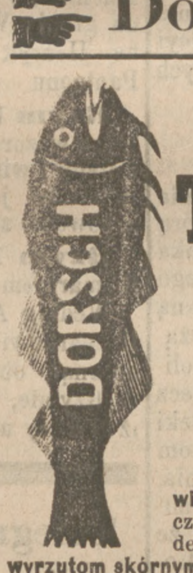
Bliższe objaśnienia zawiera rozkład gry, który można dostać darmo przy zakupnie losów w oddziale dla loteryj państwowych w Wiedniu, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock in Jacoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży.

Losy przesłane będą opłatnie. (2161-1-6)

Wiedeń, we wrześniu 1888 r.

Od c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych,
oddział loteryi państwowej.

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA
c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t. d. — **Flaszka po 1 złr.** — W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3,** tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych
austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski** aptek., **Wiktor Redyk** apt., **Konstanty Wiszniewski** aptek., **Stanisław Feintuch** kupiec. (2299-1-18)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **OHme FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
[1637 65]

Ostatni miesiąc:

Losy Jubileuszowej Wystawy Przemysłowej tylko po 50 c.

Głów. wygr. 25,000 złr. w. a.

Biuro loteryjne komisyi jubileuszowej wystawy przemysłowej w Wiedniu, Bartensteingasse Nr. 4. (2.03 2-15)

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej



i c. k. wył. uprz.

patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.
Filia w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 15.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (1656-43-)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Nauka rachunkowości

czyli (2271 2-5)

buchalteryi kupieckiej

pojedynczej i podwójnej, do użytku domowego wyłożona przez *E. Pietrzyckiego,* wydanie IIgie pomnożone, 2 tomy, cena 3 złr. — Do nabycia w księgarni *J. Leona Pordesa* we Lwowie. lub **S. A. Krzyżanowskiego** w **Krakowie.**

Numera na okaz

„Kuryera Krakowskiego“ przesyła Redakcya **bezpłatnie** za podaniem adresu. „Kuryer“ wychodzi co niedzielę (prenumeratorzy prowincyonalni otrzymują go w poniedziałki) — i zawiera oprócz części społecznej i literackiej, obfite ostatnie wiadomości polityczne i telegramy, uzupełniając tem inne dzienniki niewychodzące w dnie niedzielne. (2276 3-3)

Radykalny środek przeciwko **FILOKSERZE,** a głównie przy zakładaniu nowych winnic, że nadal filoksera nie może ich niszczyć w tak z straszający sposób, jak obecnie. Adresu udzieli Administracya „Czasu“. (2198-2-2)

Zarząd dóbr Diament

p. Siedliszowice,

ma do zbycia: **12 krów** dojnych holenderskich, **6 wołów** grubych, **12 byczków** dobrze utrzymanych na gorzelnię, oraz **10 owiec** *(Zackelschafe)* na chów. (2217-3 3)

Staniki Jersey i Sukienki dla dzieci

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1835-2-)

Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice Nr. 24.
Ceny bardzo niskie.

ZARZĄD OGRODU

naprzeciwko cmentarza krakowskiego,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że obecnie posiada znaczny zapas **drzewek, krzewów, róż, konifer, kwiatów** i t. p., stosownych do ubierania grobów. Również przyjmuje wszelkie zamówienia na **wieńce, girlandy** i **ubieranie grobów** po cenach jaknajniższych. Adr.: **Zarząd ogrodu w Olszy p. Kraków.** (2199-2 2)

Zyskowny zarobek bez kapitału

podany jest zaufania godnym osobom wszelkiego stanu, które chcą się zająć sprzedażą prawnie wystawionych losów na raty na wszelkie austr. i węgier. losy. Oferty przyjmuje Los-Abtheilung der **ungarischen allgemeinen Sparkassa - Aktien-Gesellschaft in Budapest** (wypłacany kapitał akcyj. milion złr.) poczem nastąpi przysłanie prospektów. Korespondencya w języku niemieckim. (2105 3-3)

JABŁKA.

Przybyłem do Krakowa z wielkim wyborem najlepszych jabłek styryjskich i tyrolskich, niemniej ber, które polecam po najumiarkowańszych cenach. — Sprzedaż odbywa się w sklepie przy placu Dominikańskim Nr. 4. (2281-2 6)

Jan Strumpf ze Styryi.

NAFTA Z WŁASNEJ KOPALNI!
Ceny nafty najniższe fabryczne.

Lampy francuskie, belgijskie i berlińskie.
Nowe transporty lamp już nadeszły.

Najlepsza galicyjska nafta **bezpieczeństwa** zwana **„Cesarską“.**

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ W SKŁADACH

K. OKONIA.

Bezpłatna dostawa do domu od 5 litrów zacząwszy.

SKŁADY:

Pierwszy główny skład nafty i lamp przy ulicy Szewskiej pod L. 10.
I. filia pierwszego głów. składu nafty i lamp przy ulicy Grodzkiej L. 38.
II. filia pierwszego głów. składu nafty i lamp przy ul. Floryańskiej 15.

Powyższe składy utrzymują tylko
najlepszą galicyjską naftę **bezpieczeństwa** zwaną **„Cesarską“.** (2183-3-3)
Ceny nafty bezpieczeństwa najniższe fabryczne!

Główny skład lamp R. Ditmara z Wiednia.
Nowy transport lamp już nadszedł!

Lampy francuskie, belgijskie i berlińskie.
Nowe transporty lamp już nadeszły!

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz - Josefs - Quai

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów** (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1976-68-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu*

znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa

plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [1754-73]

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska - Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Zywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima,
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768-68-)